

Narada dyrektorów Bier WRN

Wraz z wyborami do rad narodowych wejście w życie nowa ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Niezbędne jest stworzenie warunków do praktycznego stosowania jej przepisów.

DE

Wydanie A sobota 19 i niedziela 20 maja 1984 roku Rok XL 118 (10666) Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Dziś i jutro możemy sprawdzić spisy wyborcze

Wojewódzka Komisja Wyborcza w Łodzi informuje, iż spisy wyborców do wglądu mieszkańców wyłożone są na terenie województwa łódzkiego do dnia 20 maja 1984 r.

REWELACYJNA METODA PRZEKAZYWANIA DŹWIĘKÓW SIM - POMOC DLA NIEDOSŁYSZĄCYCH

Uszkodzenia słuchu, zwłaszcza zaś te, które w obecnym stanie wiedzy nie kwalifikują się do leczenia, utrudniają lub wręcz uniemożliwiają tysiącom chorych czynne życie zawodowe i społeczne, ograniczając życie rodzinne.

stkim jako użytkownik aparatu dobrze rozumieć mowę i nie pokazywać swego kalektwa na zewnątrz. Oba wymagania w poważnym stopniu są spełniane przez nowoczesne aparaty słuchowe.

paraty słuchowe są produkowane jako urządzenia kieszonekowe, lub w postaci aparatów noszonych za uchem. W pierwszych - mikrofon, wzmacniacz i źródło zasilania znajdują się w pudełku, które chory nosi w kieszeni.

Spotkanie H. Jabłońskiego z A. Pertinim

W dniu 18 bm. przebywający z wizytą w Rzymie przewodniczący Rady Państwa PRL, prof. Henryk Jabłoński, spotkał się w pałacu prezydenckim z prezydentem Republiki Włoskiej, Alessandro Pertinim.

Państwo PRL złożył wizytę minister spraw zagranicznych Republiki Włoskiej, Giulio Andreotti.

Olegę Trojanowskiego (ZSRR) z prośbą zwolnienia rady w najbliższym czasie w związku z napastą oddziałów izraelskich na oboz u uchodźców palestyńskich w Ain Helue, w Libanie południowym.

Instytut Harrisa o olimpiadzie

Jak wynika z sondażu opinii publicznej, przeprowadzonego przez Instytut Harrisa, większość Amerykanów straciła zainteresowanie letnimi igrzyskami olimpijskimi w Los Angeles.

Wniosek państw arabskich o zwolnienie Rady Bezpieczeństwa

Grupa państw arabskich w ONZ zażądała zwolnienia w trybie nadzwyczajnym posiedzenia Rady Bezpieczeństwa dla omówienia nowych zbrodniczych akcji wojsk izraelskich w okupowanym Libanie południowym.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa zalecił podjęcie konsultacji w tej sprawie między jej członkami.



Tak wygląda obóz uchodźców palestyńskich Ain Helue w pobliżu Hajdy w Libanie po krwawym ataku dokonanym przez wojska izraelskie.

Posiedzenie Rady Ministrów

18 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski przedstawił informację o wynikach wizyty w ZSRR, którą złożył na zaproszenie KPZR i rządu radzieckiego.

Ćwiczenia „Lato-84”

Na przełomie maja i czerwca br. na terytorium północno-zachodniej Polski odbędą się planowe wojenne ćwiczenia dowódco-sztabowe z podległymi jednostkami w terenie pod kryptonimem „Lato-84”.

Dom rodzinny Jana Pawła II w Wadowicach

18 bm. w Wadowicach w 64 rocznicę urodzin Jana Pawła II, otwarto dom jego imienia. Jest to budynek, w którym w latach młodości mieszkał i pracował Karol Wojtyła.

ACH, TE DZIECI!

Rodzice próbujący uspokoić na rękach płaczące dziecko narażeni są na nie mniejszy hałas, niż operator prasy hydraulicznej.

PRZED XVI PLENUM KC PZPR Robotnicza nie tylko z nazwy

Trwają przygotowania do najbliższego XVI plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego PZPR. Postanowiono je zwołać - jak wiadomo - w I dekadzie czerwca br. w Łodzi.

Będzie ono poświęcone umocnieniu roli klasy robotniczej w partii i w państwie. Idea zwolnienia takiego właśnie posiedzenia Komitetu Centralnego kielkowała w partii już od dawna.

DZIEŃ STRAŻAKA

Funkcjonariusze zawodowych straży pożarnych, pracownicy pożarnictwa oraz wieloletnia rzesza członków ochotniczych straży pożarnych obchodzą w najbliższą niedzielę 20 bm. święto - „Dzień strażaka”.

Zgodnie z wieloletnią tradycją, to strażackie święto jest okazją do uhonorowania szczególnie zasłużonych w tej niezwykłej odpowiedzialnej i jakże potrzebnej społecznej służbie ludzi w granatowych mundurach.

DZIEŃ KONIEŚCIE

W 140 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.35, zaszło zaś o 20.31.

Imieniny obchodzą Dzisiaj: Celestyn, Mikołaj, Piotr, Iwo. Jutro: Aleksander, Bazyli, Bernardyn, Bronimir.

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następująca pogoda: zachmurzenie umiarkowane, duże, w godzinach rannych rozpołączenia. Okresami opad deszczowy lub burza.

Z kalendarza wydarzeń

1989 - Podpisanie protokołu o polsko-francuskiej współpracy wojskowej.

Taka sobie myśli Doświadczenie - to to, co zostaje kobiecie, kiedy już wszystkie straci.

Uśmiechnij się Dramat idei olimpijskiej nie kończy się, o czym - zdaje się zapominać Amerykanie - w Los Angeles. Pod wielkim znakiem zapytania stoi organizacja wszystkich następnych igrzysk.



MOŻE ZARĄBIAĆ SPRAWĘ POŁOWICZNIEM, PRACUJĘ TU NA 80% ETATU

PO DECYZJI PKOL DIACZEGO NIE JEDZIEMY NA TAKĄ OLIMPIADĘ!

N a ten komunikat czekał wszyscy z niecierpliwością i nieukrywaną emocją, chociaż jego treść można było - należało się - spodziewać. Zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego, po trzygodzinnych obradach, po dyskusji z udziałem przedstawicieli związków sportowych i zaproszonych gości, sportowców-olimpijczyków, medaliistów sprzed czterech, ośmiu - więcej lat podjął decyzję o niezgłoszeniu polskiej reprezentacji do udziału w XXIII Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles!

od wielu już dziesiątków lat się napędowa olimpiad. Ze to właśnie nadziei dzięki nim, dzięki ich wysiłkowi, talentom i ambicji, igrzyska olimpijskie znaczący tak wiele we współczesnym świecie. Ze stanowią wartość niepodważalną i że po prostu, były piękne.

Nie pomogła mediacja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Sportowy Związek Radziecki, Polski, NRD, Kuby i wszystkich innych państw socjalistycznych mieli w Los Angeles zostać poddani specjalnej „kuracji”.

aprawę z faktu że ich prowokacyjne działania nie pozostały bez echa. Nie zaniechali ich jednak. Tym samym doprowadzili do sytuacji, w której jedynym wyjściem była rezygnacja z uczestniczenia w igrzyskach, i od decyzji tej nie ma odwrotu!

olimpiada z prawdziwego zdarzenia. Będzie to najwyżej spektaklem, w którym główne role wyznaczone zostaną epizodycznie, albo zgola statystycznie. Nieobecność głównych aktorów widowiska olimpijskiego - nikim, ani niczym, nie da się zastąpić!

Nie ma sensu powtarzać w nieskończoność że to nie kraje socjalistyczne winne są niespotykanego w historii nowożytnych olimpiad kryzysu. Wprost przeciwnie - właśnie te państwa podniosły głosy na całym świecie alarm, wskazując groźną ideę olimpijskiej ogromnej niebezpieczeństwo Sport, jego szczytne humanistyczne ideały urzeczywistniała się najeźdźcą właśnie na igrzyskach raz na cztery lata. Nie jest tajemnicą, że właśnie sportowcy państw świata socjalizmu stanowią

Kiedy przed miesiącem, na początku kwietnia 1984 r. Narodowy Komitet Olimpijski ZSRR zaprotestował przeciwko rozwijającej się w USA obiednej kampanii antyrządowej i antysocjalistycznej, Waszyngton lawnie wziął w obronę coraz bardziej niebezpiecznych przywódców i różne grupy organizacji ekstremistycznych, głosząc wszem i wobec, że Stany Zjednoczone są państwem demokratycznym że każdy obywatel USA ma prawo do swoich poglądów i że tego jego dobrego prawa.

17 maja zebrał się Zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Nie ma powodu, tak i nikt tego nie ukrywa, że podjęta decyzja jest smutna i przykra. A także, że jest to decyzja nie chwalebna w tym sensie, że państwa socjalistyczne do rozwoju sportu przykładała dużą wagę i nie szczędzą środków, by ich reprezentacje przystępowały do igrzysk olimpijskich najlepiej, jak można, przygotowane tak miały być także najbliższych lata. Ale ten szereg decyzji został wymuszony! Amerykanie musieli sobie zdawać

Rezygnacja z udziału w olimpiadzie jest ciosem. Przede wszystkim - ciosem dla zawodników, którzy tej imprezie podporządkowali swoje wszystkie najlepsze życiowe plany, służnie wychodząc z założenia, iż start w igrzyskach jest największym sportowym sukcesem. I dlatego sportowcy mają największe powody do rozgoryczenia.

Nieprzypadkowo podczas konferencji dla prasy zagranicznej w Moskwie, na pytanie, czy mają szansę igrzyska olimpijskie w Seulu w 1988 roku, Marat Gramow, przewodniczący Narodowego Komitetu Olimpijskiego ZSRR, odpowiedział: „Najpierw spróbujmy dożyć tych czasów...” Dziennikarze rozeszli się w milczeniu, zasłuchani we własne myśli. Be teń przy okazji sprawy tegorocznych igrzysk, rodzą się myśli o sprawach daleko ważniejszych od kryzysu olimpijskiego.

JANUSZ ATLAS (Interpress)

Podpisano zamówienia rządowe

Na niemal miesiąc przed półmetem roku, wytypowane do zawarcia 14 umów w ramach zamówień rządowych, Zrzeszenie Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego megi (18 bm.) poinformowało dziennikarzy, że 13 z nich zostało podpisanych. Nie oznacza to jednak, iż długie negocjacje nie utrudniają producentom wywiązania się z zobowiązaniami. Niektóre przedsiębiorstwa zbyt późno podpisały umowy, co może mieć znaczenie przy przydziale niezbędnych surowców, a także dewiz.

wych ponad 55,7 mln sztuk bielizny osobistej dla dorosłych, 157 mln par wyrobów pończosznicych, 145 mln metrów bieżących tkanin posiedziobliwych (z czego około 60 milionów maził bezpośrednio rynek, a 85 milionów mb przeznaczonych zostanie na produkcję kompletów bielizny), a także 22 mln mb tkanin ręcznikowych (w podobnym rozkładzie). Poza tym potwierdzono dostawę blisko 100 mln par obuwia, 415 tys. sztuk pralek i wódek elektrycznych, 290 tys. sztuk automatów pralniczych, 257 tys. sztuk chłodziarek, 700 tys. sztuk odkurzaczy oraz 975 tys. sztuk odbiorników radiowych monofonicznych, 175 tys. sztuk odbiorników telewizyjnych, 237 mln sztuk baterii i 283 mln sztuk zeszytów i brulionów. Dane te obejmują skalę zamówień oraz ich zasieg, który — jak nie trudno stwierdzić — dotyczy najbardziej deficytowych artykułów. Pytanie tylko — na ile umowy te deficyt ten zmniejszą?

Handel nie jest nieszczęśliwym i to zarówno w odniesieniu do towarów, na które umowy podpisano w proponowanej przez rząd wysokości, jak i tych, gdzie producenci nie przyjęli proponowanych w zamówieniach wielkości i gdzie niedobory są znaczące (radiodiody, odbiorniki telewizyjne). Rzecz w tym, iż potrzebny rynek ocenia się znacznie wyżej od wielkości dostaw w ramach zamówień. (PAP)

Dziś i jutro Cepeliada z „Expressem”

Już dziś (w sobotę) o godz. 10 otworzą swe podwoje stoiska usytuowane na ul. Roosevelta i Piotrkowskiej (parking przy wiozówcu „Skórimepu”), w których spółdzielnie zrzeszone w „Cepeli” oferować będą swoje wyroby. Przewidziane są występy zespołów folklorystycznych, gawędziarzy ludowych i inne atrakcje. Odbędzie się też loteria fantowa, z której dochód przeznaczony jest na budowę Centrum Zdrowia Matki. (ab)

37 Wyścig Pokoju

W piątek w południe kolarze uczestniczący w 37 Wyścigu Pokoju stanęli na starcie ósmego etapu z Trutnowa do Karpacza. Miał on 161 km długości i bardzo ciężką, urozmaiconą trasę. Pierwszą część, na terenie CSRS, była jeszcze stosunkowo płaska, z jedną premią górką drugiej kategorii. Ostre i trudne podjazdy zaczęły się na polskiej części etapu, gdzie kolarze pokonać musieli jeszcze cztery górskie premie z najtrudniejszą na drodze sudeckiej. Na ostatnim podjeździe zlokalizowano ostrą metę etapu w Karpaczu, co niewywołowało oczywiście w walce na końcówce dobrych „górników”.

Nordine Tegambaz. Po kilku kilometrach dołączył do niego Peter Sajo (Węgry), Ernesto Santiner (Kuba) i Daniel Amardel (Francja). Za czwórką outsiderów szybko powiększała przewagę, która po kilkudziesięciu kilometrach trasy wyniosła już ponad 7 minut. Peleton nadal jechał spokojnie, nie usiłując gonić śmigłów. Atak nastąpił dopiero na 50 km przed metą. Do przodu ruszył kolarz ZSRR, podążając za sobą całą grupę zawodników. Paweł Bartkowiak i Andrzej Mierzewski zdobili utrzymać się w szosowej grupie, ale stracili sporo do zwycięzcy, Miłczewskiego. Korycki, na którego tak liczono stracił już blisko 3 minuty, Tadeusz Krawczyk ponad 5, a Adam Zagajewski blisko 7. Drużynowo Polacy zajęli na etapie 5 miejsce ze stratą 3:18 do zespołu ZSRR, a po ośmiu etapach spadli na 4 pozycję za ZSRR, NRD i CSRS.

Etap rozpoczął się w dość niespodziewany sposób. Podczas gdy wszyscy oczekiwali na zdecydowany atak szosowych kolarzy, do przodu ruszył już po starcie... zajmujący ostatnią pozycję w klasyfikacji Algierczyk,

Wielką wagę ma podpisany w czasie wizyty dokument, na mocy którego doskonałe będą i rozwiane braterskie stosunki polsko-radzieckie w podstawowych dziedzinach życia społeczno-gospodarczego. „Diugofalowy program rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między PRL a ZSRR do roku 2000” daje mocny impuls do udurowienia i rozwoju naszej gospodarki, w tym przez wyciągnięcie skutków restrakcji USA i niektórych innych krajów kapitalistycznych.

Rząd postanowił, że ministrowie i kierownicy urzędów centralnych określą konkretne przedsięwzięcia w ramach zarządzanych organów jako praktyczne rozwinięcie podpisanych w czasie wizyty dokumentów. Na przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów nałożono obowiązek przygotowania szczegółowych propozycji zmierzających do wykonania ustaleń zawartych w podpisanym programie poprzez koordynację pięcioletnich planów społeczno-gospodarczych Polski i ZSRR na lata 1986—1990.

Rząd podkreślił, że kształtowanie i realizacja programów powiązań gospodarczych, w tym zwłaszcza w zakresie kooperacji i specjalizacji produkcji, a także współpracy naukowo-technicznej, powinno mieć charakter trwały i sprzyjać rozwojowi i unowocześnieniu naszej gospodarki.

Następnie Rada Ministrów oceniła sytuację gospodarczą kraju. Na podstawie informacji o wynikach I kwartału i kwietnia br. przedstawionych przez przewodniczącego Komisji Planowania oraz uwag zgłoszonych przez przewodniczącego Konsultacyjnej Rady Gospodarczej prof. Ciesiwa Bobrowskiego omówiono problemy i zagrożenia występujące w realizacji Centralnego Planu Roczego na 1984 rok. Skala tych zagrożeń — z jakimi rząd się liczył u progu roku — zmniejszyła się. Największe trudności występują nadal w sferze inwestycji i osiągnięciu równowagi pieniężno-rynkowej.

Produkcja wzrosła o 4,3 proc. w stosunku do uzyskanej w odpowiednim okresie roku ubiegłego — a więc w tempie zbliżonym do planowanego.

Nastąpiło przyspieszenie dynamiki wzrostu produkcji w budownictwie. W rolnictwie stan upraw ocenia się jako dobry. Kwartałny spis rolny potwierdził tendencję do wolnego wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich.

W handlu zagranicznym obroty z krajami i obszaru płatniczego rozwijały się pomyślnie. W obrocie z krajami kapitalistycznymi niekorzystne konsekwencje powodujące pogorszenie się relacji pomiędzy cenami towarów eksportowanych przez Polskę a importowanymi.

Rada Ministrów zapoznana się ze sprawozdaniem ministra finansów o wykonaniu budżetu państwa w 1983 r. Miniory rok przyniósł widoczny postęp w gospodarce finansowej państwa. Po raz pierwszy od załamania gospodarczego w 1980 roku wzrósł dochód narodowy o 5,8 proc.

Stan gospodarki narodowej w 1983 roku i złożoność zjawisk gospodarczych wywarły zasadniczy wpływ na kształtowanie się sytuacji finansowej państwa. W ubiegłym roku łączne dochody budżetu państwa wzrosły w porównaniu z 1982 rokiem o 1,8 proc., ale nie wystarczyło to do osiągnięcia pełnej równowagi budżetowej. Wysokie bowiem były wydatki budżetu, zwłaszcza na działania socjalno-kulturalne. Dzięki jednak polityce oszczędnościowej udało się zmniejszyć deficyt budżetu państwa. Wyniósł on 25 mld zł i był znacznie niższy od założonego w ustawie budżetowej w wysokości 151,4 mld zł. Świadczy to o postępującej poprawie w gospodarce finansowej państwa i rosnącej dyscyplinie budżetowej.

Rada Ministrów oceniła ponadto bilans płatniczy PRL, bilans Narodowego Banku Polskiego oraz zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności NBP w roku ubiegłym.

Podjęto uchwałę akceptującą przedstawione przez ministra finansów sprawozdanie z wykonania budżetu państwa w 1983 r. Postanowiono przedłożyć sprawozdanie Sejmowi PRL. Rada Ministrów zobowiązała ministrów i kierowników urzędów centralnych do przedkładań komisjom sejmowym informacji o realizacji odpowiednich części budżetu, Zaleszono Centralnym Związkiem Spółdzielczym przygotowanie dla komisji sejmowych stosownych informacji.

Rada Ministrów aprobowała przedstawiony przez ministra finansów projekt ustawy — prawo budżetowe. Projektowane zmiany w ustawie dostosowują prawo budżetowe do zasad reformy gospodarczej. Przewiduje się zwiększenie roli Sejmu PRL w oddziaływaniu na gospodarkę budżetową, umocnienie finansów rad narodowych i zwiększenie ich samodzielności oraz dalsze doskonalenie metod planowania

Posiedzenie Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

Komitetu Centralnego KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Konstantinem Czerwieńką oraz spotkaniu z przedstawicielami najwyższych władz partyjnych i państwowych Związku Radzieckiego przyczynili się do umocnienia przyjaźni i współpracy obu krajów.

Rada Ministrów akceptowała w pełni wyniki wizyty. Świadczy o tym pomyślny stan stosunków polsko-radzieckich i wytyczają kierunki współpracy na przyszłość. Potwierdzają trwałość sojuszu, gwarantującą bezpieczeństwo granic, stanowią wkład do umacniania procesów integracji wspólnoty socjalistycznej.

Wielką wagę ma podpisany w czasie wizyty dokument, na mocy którego doskonałe będą i rozwiane braterskie stosunki polsko-radzieckie w podstawowych dziedzinach życia społeczno-gospodarczego. „Diugofalowy program rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między PRL a ZSRR do roku 2000” daje mocny impuls do udurowienia i rozwoju naszej gospodarki, w tym przez wyciągnięcie skutków restrakcji USA i niektórych innych krajów kapitalistycznych.

Rząd postanowił, że ministrowie i kierownicy urzędów centralnych określą konkretne przedsięwzięcia w ramach zarządzanych organów jako praktyczne rozwinięcie podpisanych w czasie wizyty dokumentów. Na przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów nałożono obowiązek przygotowania szczegółowych propozycji zmierzających do wykonania ustaleń zawartych w podpisanym programie poprzez koordynację pięcioletnich planów społeczno-gospodarczych Polski i ZSRR na lata 1986—1990.

Rząd podkreślił, że kształtowanie i realizacja programów powiązań gospodarczych, w tym zwłaszcza w zakresie kooperacji i specjalizacji produkcji, a także współpracy naukowo-technicznej, powinno mieć charakter trwały i sprzyjać rozwojowi i unowocześnieniu naszej gospodarki.

Następnie Rada Ministrów oceniła sytuację gospodarczą kraju. Na podstawie informacji o wynikach I kwartału i kwietnia br. przedstawionych przez przewodniczącego Komisji Planowania oraz uwag zgłoszonych przez przewodniczącego Konsultacyjnej Rady Gospodarczej prof. Ciesiwa Bobrowskiego omówiono problemy i zagrożenia występujące w realizacji Centralnego Planu Roczego na 1984 rok. Skala tych zagrożeń — z jakimi rząd się liczył u progu roku — zmniejszyła się. Największe trudności występują nadal w sferze inwestycji i osiągnięciu równowagi pieniężno-rynkowej.

Produkcja wzrosła o 4,3 proc. w stosunku do uzyskanej w odpowiednim okresie roku ubiegłego — a więc w tempie zbliżonym do planowanego.

Nastąpiło przyspieszenie dynamiki wzrostu produkcji w budownictwie. W rolnictwie stan upraw ocenia się jako dobry. Kwartałny spis rolny potwierdził tendencję do wolnego wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich.

W handlu zagranicznym obroty z krajami i obszaru płatniczego rozwijały się pomyślnie. W obrocie z krajami kapitalistycznymi niekorzystne konsekwencje powodujące pogorszenie się relacji pomiędzy cenami towarów eksportowanych przez Polskę a importowanymi.

Rada Ministrów zapoznana się ze sprawozdaniem ministra finansów o wykonaniu budżetu państwa w 1983 r. Miniory rok przyniósł widoczny postęp w gospodarce finansowej państwa. Po raz pierwszy od załamania gospodarczego w 1980 roku wzrósł dochód narodowy o 5,8 proc.

Stan gospodarki narodowej w 1983 roku i złożoność zjawisk gospodarczych wywarły zasadniczy wpływ na kształtowanie się sytuacji finansowej państwa. W ubiegłym roku łączne dochody budżetu państwa wzrosły w porównaniu z 1982 rokiem o 1,8 proc., ale nie wystarczyło to do osiągnięcia pełnej równowagi budżetowej. Wysokie bowiem były wydatki budżetu, zwłaszcza na działania socjalno-kulturalne. Dzięki jednak polityce oszczędnościowej udało się zmniejszyć deficyt budżetu państwa. Wyniósł on 25 mld zł i był znacznie niższy od założonego w ustawie budżetowej w wysokości 151,4 mld zł. Świadczy to o postępującej poprawie w gospodarce finansowej państwa i rosnącej dyscyplinie budżetowej.

Rada Ministrów oceniła ponadto bilans płatniczy PRL, bilans Narodowego Banku Polskiego oraz zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności NBP w roku ubiegłym.

Podjęto uchwałę akceptującą przedstawione przez ministra finansów sprawozdanie z wykonania budżetu państwa w 1983 r. Postanowiono przedłożyć sprawozdanie Sejmowi PRL. Rada Ministrów zobowiązała ministrów i kierowników urzędów centralnych do przedkładań komisjom sejmowym informacji o realizacji odpowiednich części budżetu, Zaleszono Centralnym Związkiem Spółdzielczym przygotowanie dla komisji sejmowych stosownych informacji.

Rada Ministrów aprobowała przedstawiony przez ministra finansów projekt ustawy — prawo budżetowe. Projektowane zmiany w ustawie dostosowują prawo budżetowe do zasad reformy gospodarczej. Przewiduje się zwiększenie roli Sejmu PRL w oddziaływaniu na gospodarkę budżetową, umocnienie finansów rad narodowych i zwiększenie ich samodzielności oraz dalsze doskonalenie metod planowania

wania budżetowego. Zwiększona też zostanie dyscyplina gospodarowania środkami budżetowymi. Projekt ustawy — prawo budżetowe w najbliższych dniach rozstrzygnie do Sejmu PRL.

Rada Ministrów rozpatrzyła raport o stanie realizacji programu oszczędnościowego w 1983 roku. Stwierdzono, że podjęte działania pozwoliły osiągnąć pozytywne wyniki w zakresie obniżenia materiałochłonności dochodu narodowego o 2,2 proc. i paliwa umownego o 6,2 proc. Nastąpił wzrost wydajności pracy mierzonej dochodem narodowym na jednego zatrudnionego o ok. 7 proc. Uzyskano korzystniejsze relacje w zakresie zasobów i w przyszłości.

Rada Ministrów przyjęła raport i zawarte w nim wnioski zmierzające do zintensyfikowania działań w zakresie oszczędności. Podkreślono, że stworzone w 1983 roku rozwiązania systemowe powinny być konsekwentnie stosowane obecnie i w przyszłości.

Rada Ministrów aprobowała rządowy program rozwoju bazy materialnej oświaty i wychowania. Istniejąca baza materialna oświaty jest niewystarczająca. Narastający wyz demograficzny dzieci i młodzieży, dekapitalizacja bazy oświatowej, opóźnienia w realizacji inwestycji i remontów stwarzają poważne zagrożenia dla realizacji zadań oświaty i wychowania.

W podjętej uchwale Rada Ministrów zobowiązała przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów do zapewnienia w Centralnym Planie Roczonym na 1985 rok dodatkowych nakładów inwestycyjnych jako rezerwy celowej do dyspozycji ministra oświaty i wychowania oraz określenie mechanizmów sterowania pomocą i dopłatami do przedsięwzięć inwestycyjnych podejmowanych przez urzędy wojewódzkie. Wojewodów zobowiązano do opracowania wojewódzkich programów oświaty i wychowania na lata 1984—1985 oraz 1986—1990.

Załącznikiem do podjętej uchwały jest „Rządowy program rozwoju bazy materialnej oświaty i wychowania w latach 1986—1990” jako ramowe studium przedplanowe do kontynuowania prac w planach perspektywnym i wieloletnim.

Rada Ministrów uchwalała przedmiotową na wyjazdowym posiedzeniu Prezydium Rządu w Nowej Hucie uchwałę w sprawie zapewnienia niezbędnego poziomu produkcji wyrobów hutniczych oraz modernizacji przemysłu hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych w latach 1983—1985 i 1986—1990.

(PAP)

Zgłoszone zostały listy kandydatów na radnych

Ostatnie dni były okresem szczególnie wyjątkowym dla członków wszystkich kolegiów wyborczych. 15 bm. zakończyły się konsultacje kandydatów na kandydatów na radnych. W oparciu o prowadzoną na przedwyborczych zebraniach dyskusję oraz zgłaszane w jej trakcie wnioski i uwagi — kolegi przystąpiły do opracowywania ostatecznych list kandydatów. Znalazły się na nich osoby, które uzyskały rekomendację ze strony poszczególnych partii politycznych i organizacji społecznych oraz zostały pozytywnie zaopiniowane przez uczestników zebrani konsultacyjnych. Piątek 18 bm. był ostatnim dniem zgłaszania tych list do odpowied-

nich komisji wyborczych. Komisje po sprawdzeniu czy listy zgłoszone są zgodnie z wymogami ordynacji wyborczej, sartejsują je i następnie przystąpią do przygotowywania kart do głosowania.

Na listach wyborczych sporządzonych przez kolegi, które mają już ostateczny charakter, znajdują się dwukrotnie więcej kandydatów niż mandatów w danej radzie, o tym, kto z nich uzyska mandat zdecydować ostateczny etap kampanii wyborczej, który właśnie się rozpoczyna oraz decyzje wyborców w czasie głosowania.

Robotnicza nie tylko z nazwy

(Dokończenie ze str. 1)

Warto też pamiętać o sędzijskich i konkretnych przedsięwzięciach związanych — zwłaszcza po mającym szczególne znaczenie dla pogłębienia robotniczego charakteru partii, XIII Plenum KC PZPR — z realizacją hasła: „Partia bliżej spraw ludzi pracy”. Wyraża się to zdecydowanym skierowaniem uwagi organizacji partyjnych na rozwiązywanie problemów najbardziej nurtujących załogi robotnicze. Ich sprawy są podstawą współpracy organizacji partyjnych ze związkami zawodowymi i samorządem pracowniczym.

Zwołanie XVI Plenum jest jedną z praktycznych odpowiedzi na propozycje załóg zakładów pracy, aby narady aktywnie robotniczego stały się trwałym elementem w naszym życiu politycznym. Do udziału w zbliżającym się plenum w Łodzi zaproszono liczną grupę partyjnych i bezpartyjnych robotników, przedstawicieli załóg robotniczych, związkowców, działaczy samorządów pracowniczych i organizacji młodzieżowych. Będzie to więc posiedzenie otwarte dla tych, którzy na co dzień współdziałają z organizacjami partyjnymi w rozwiązywaniu problemów w

Wiele innych przykładów i doświadczeń, systematyczne spotkania i sekretarzy KC PZPR, członków kierownictwa partii, rządu, instytucji wojewódzkich, z klasą robotniczą, bliski kontakt Komitetu Centralnego z ponad 200 największymi zakładami pracy, tworzą swego rodzaju żywą ilustrację priorytetowego miejsca spraw ludzi pracy w programach i działaniach PZPR.

Ważnym elementem jest udział w zbliżającym się plenum w Łodzi zaproszono liczną grupę partyjnych i bezpartyjnych robotników, przedstawicieli załóg robotniczych, związkowców, działaczy samorządów pracowniczych i organizacji młodzieżowych. Będzie to więc posiedzenie otwarte dla tych, którzy na co dzień współdziałają z organizacjami partyjnymi w rozwiązywaniu problemów w

(PAP)

Czechosłowacka książka naukowa na łódzkiej wystawie

W dniach 21—25 maja w Muzeum Historii Miasta Łodzi przy ul. Ogrodowej 15 czynna będzie wystawa pt. „Czechosłowacka Książka Naukowa”, zorganizowana na staraniem Muzeum, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Państwowego Wydawnictwa Naukowego i Oddziału Rozpoznawania Wydawnictw Naukowych PAN.

Na wystawie ekspozowane będą publikacje wydawnictw „Academia” — Praha i „Veda” — Bratislava.

Otwarcie wystawy o godz. 13. w pozostałe dni czynna będzie ona od 11 do 15.

(c)

KLASYFIKACJA WYŚCIGU

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO OŚMIU ETAPACH

1. S. Suchożenkov (ZSRR) — 29:13,26, 2. N. Stajkow (Bulgaria) —

0.05, 3. P. Ugriumow (ZSRR) — 0.15, 4. Olat Jentzsch (NRD) — 0.28, 16. M. KORYCKI — 5.45, 17. P. BARTKOWIAK — 1.04, 27. T. KRAWCZYK — 13.25, 35. A. MIERZEWSKI — 17.10, 33. A. ZAGAJEWSKI — 18.11.

Gratulujemy!

Tytuł najlepszego rugbisty ubiegłego roku w naszym kraju w tradycyjnym plebiscycie „Przeglądu Sportowego” i Związku Miłki Ręcznej w Polsce przypadł zawodnikowi Łódzkiej Budowlanych — Kazimierzowi Mateczakowi.

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA

PIŁKA NOŻNA. I liga: WIDZEW — POGON SZCZECIN, stadion przy ul. Armii Czerwonej 80 godz. 19. PIŁKA KOSZYKOWA. Mecze o puchar PKosz. ŁKS — ZASTAL ZIELONA GÓRA, w hali Spolem przy ul. Północnej 35, godz. 11.

ZAPASY. Eliminacyjny turniej makroregionu centralnego juniorów w stylu wolnym — w sali Włókniarza przy ul. Miłkowskiej, godz. 16 (w niedzielę godz. 18.30).

FLYWANIE. Sprawdzian wytrzymałości — pływania Olimpij przy ul. Bocznaj 2 godz. 9.30 i 16.30.

AUTOMOBILIZM. Konkurs złoczących kierowców — Bałucki Rynek, godz. 16.

TENIS STOLEWY. I liga kobiet, turniej finałowy A z udziałem Włókniarza Łódź, GKS Strzebiel, MDK Chelmna i Spójni W-wa w hali przy ul. Miłkowskiej, godz. 19 (w niedzielę godz. 16).

WYŚCIGI DLA DZIECI w parku przy Pałacu Sportowym, godz. 10.

PIŁKA NOŻNA. III liga: ORZEŁ — PROSNA KALISZ, stadion przy ul. 32 Lipca, godz. 11.

PIŁKA KOSZYKOWA. Międzynarodowy turniej dziewcząt z udziałem Teşy, Widzewa, Piasta Złotych, NBEK Ostrava (CSRS), Lecha Poznań, w sali SP-148 przy ul. Tatrzańskich, godz. 18.

HOKEJ NA TRAWIE. Eliminacyjny mecz do Mistrzów Budowlanych — Flak, Cieszyń, stadion przy ul. Górniczej, godz. 16.

Dawnych wspomnień czar...

Polowały już filmy PKF z 1968 r. ku. Na nich zarejestrowano pierwsze Wyścigi Pokoju, w których starowali — z obywatelami turki, dalsi polscy zespołowi — Lucjan Piłsterzyński i Teofil Salięga. Obaj, wraz z innymi kolegami po fachu, uczestnikami późniejszych majowych imprez: Liskiewiczem, Stolarczykiem, Janowskim, Czymem i znacznym młodym Nowickim zbrali się wczoraj w Pałacu Sportowym na spotkanie zorganizowanego przez OZKol i Łódzki Klub Olimpijczyka.

W Łodzi zmarł zasłużony dla łódzkiego pięcioboju ZYGMUNT CEGIELSKI.

W latach międzywojennych bronił barw „Wimy” i reprezentacji Łódzi, szkoląc potem młodszych kolegów swego macierzystego klubu, a po wojnie Bawelny i ŁKS.

W ostatnich latach swego życia Z. Cegielski pełnił odpowiedzialną funkcję przewodniczącego Rady Trenczów, członka Prezydium OZB w Łodzi.

Zmarł Zygmunt Cegielski

W Łodzi zmarł zasłużony dla łódzkiego pięcioboju ZYGMUNT CEGIELSKI.

W latach międzywojennych bronił barw „Wimy” i reprezentacji Łódzi, szkoląc potem młodszych kolegów swego macierzystego klubu, a po wojnie Bawelny i ŁKS.

W ostatnich latach swego życia Z. Cegielski pełnił odpowiedzialną funkcję przewodniczącego Rady Trenczów, członka Prezydium OZB w Łodzi.

TRUDNY MECZ ŁKS W LUBLINIE

Widzew — Pogon na łódzkim stadionie

Po emocjach, jasnych dostarczoły rewanżowe mecze półfinałowe Pucharu Polski, oraz finałowy pojedynek PZP w Bazylei pomiędzy Juventusiem Turyn i FC Porto, uwaga sympatyków futbolu skieruje się na ligowe stadiony, na których odbędzie się 26 kolejka spotkań o mistrzostwie w ekstraklasie. Szesć meczów odbędzie się w sobotę, dwa pozostałe zaplanowano na niedzielę.

Największe zainteresowanie wzbudzą mecze, w których grają trzy drużyny z ośrodków tabeli, kandydujące do mistrzostwa Polski. Najważniejszym spotkaniem w powszechnej opinii będzie dzisiejszy mecz w Łodzi, w którym Widzew zmierzy się ze szczytną Pogonią. Gospodarze wystąpią w najlepszym składzie, podobnie bronić jak zespół ze Szczecina. Pojedynku na widzewskim sta-

dionie będzie miał decydujące znaczenie dla układu ośrodków tabeli. Widzew nie rezygnuje z walki o mistrzostwo, czego dowodzi w zwycięskim meczu z GKS w Katowicach, odniesionym po doskonałej, skutecznej grze. Nie rezygnuje też z walki o miłano najlepszej jedenaście tegorocznej sezonu pierwszoligowego jedenastka ze Szczecina. Dzisiejszy mecz w Łodzi zapowiada się więc wyjątkowo atrakcyjnie i chyba odbędzie się przy pełnej widowni.

Trudny pojedynek czeka zespół ŁKS, który również dziś stanie do walki z Motorem w Lublinie. Po najeździe Kary na Klimesa, trener Jędrzejewski będzie musiał dokonać korekty w drugiej linii, podporządkowując taktyczny plan gry uzyskanu na lubelskim stadionie remisu.

SIM — POMOC DLA NIEDOSŁYSZĄCYCH

(Dokończenie ze str. 1)

na są sygnały ze słuchawki. Wielogodzinne pozostawanie tych elementów w uchu powoduje bardzo często odczyn zapalny skóry, a ponadto — na co osoby niedosłyszące zwracają szczególną uwagę — uwidocznione zostaje ich ichtwa. Daleko zaawansowane prace nad miniaturyzacją aparatów słuchowych budzą nadzieje w zakresie ukrywania kaletwa. Zawsze natomiast będziemy mieli do czynienia z negatywnymi następstwami wprowadzenia do przewodu słuchowego aparatu — drażnieniem skóry, zapaleniami, uciążliwymi bolesnościami ucha.

W myśl o tych istotnych niedogodnościach dwaj naukowcy z Wojskowej Akademii Medycznej: prof. Bożydar Łaikowski i kierownik Kliniki Otolaryngologicznej oraz prof. Henryk Nowak — szef Zakładu Biofizyki, zaproponowali i opracowali nowy system przekazywania sygnałów mowy do receptorów ucha wewnętrznego. Zwróci-

łamy się do autorów wynalazku z prośbą o wyjaśnienie zasad SIM — systemu indukcji magnetycznej. — W naszej koncepcji zrezygnowaliśmy z typowej słuchawki, wykorzystując do przesyłania sygnałów impulsy zmiennego pola magnetycznego. Zasada systemu polega więc na tym, że dźwięki zbierane przez mikrofon, a następnie wzmacniane, zostają przekazane do odpowiednio zbudowanej cewki indukcyjnej, która emituje zmienne pole magnetyczne. W jego zasięgu znajdują się metalowe dipole drgające akustycznie, a umieszczone albo na błonie bębnekowej, albo w jamie bębnekowej, albo w małej wykładce. Elementy te mają wymiary ok. 1,5 x 2 mm.

Jeżeli chory nie godzi się na tego typu zabieg (w następstwie przebytego zapalenia błony bębnekowej jest zniszczona), a praktycznie słyszy on minimalnie, można wprowadzić do przewodu słuchowego małżewnicę w postaci rurki zaopatrzonej w membranę, do której przyciśnięty będzie metalowy dipol.

Jeżeli chory nie godzi się na tego typu zabieg (w następstwie przebytego zapalenia błony bębnekowej jest zniszczona), a praktycznie słyszy on minimalnie, można wprowadzić do przewodu słuchowego małżewnicę w postaci rurki zaopatrzonej w membranę, do której przyciśnięty będzie metalowy dipol.

Jeżeli chory nie godzi się na tego typu zabieg (w następstwie przebytego zapalenia błony bębnekowej jest zniszczona), a praktycznie słyszy on minimalnie, można wprowadzić do przewodu słuchowego małżewnicę w postaci rurki zaopatrzonej w membranę, do której przyciśnięty będzie metalowy dipol.

Jeżeli chory nie godzi się na tego typu zabieg (w następstwie przebytego zapalenia błony bębnekowej jest zniszczona), a praktycznie słyszy on minimalnie, można wprowadzić do przewodu słuchowego małżewnicę w postaci rurki zaopatrzonej w membranę, do której przyciśnięty będzie metalowy dipol.

24godziny

W dniach 14—16 bm. odbyło się seminarium sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich PZPR, poświęcone aktualnym problematyce społeczno-gospodarczej oraz pracy partyjnej — w świetle uchwały Krajowej Konferencji Delegatów. Seminarium prowadził kierownik Wydziału Ekonomicznego KC Stanisław Gąbala.

W ramach „Dni młodzieży fińskiej” w Polsce przebywa delegacja Narodowego Komitetu Fińskiej Organizacji Młodzieżowych. 14 bm. w Warszawie odbyła się uroczystość podpisania porozumienia o współpracy między Komisją d/s Wspólnych Kontaktów Międzynarodowych Polskich Związków Młodzieży i Studentów, a Narodowym Komitetem Fińskiej Organizacji Młodzieżowych na lata 1984—1987.

W dniach 14—16 bm. odbyło się seminarium sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich PZPR, poświęcone aktualnym problematyce społeczno-gospodarczej oraz pracy partyjnej — w świetle uchwały Krajowej Konferencji Delegatów. Seminarium prowadził kierownik Wydziału Ekonomicznego KC Stanisław Gąbala.

W ramach „Dni młodzieży fińskiej” w Polsce przebywa delegacja Narodowego Komitetu Fińskiej Organizacji Młodzieżowych. 14 bm. w Warszawie odbyła się uroczystość podpisania porozumienia o współpracy między Komisją d/s Wspólnych Kontaktów Międzynarodowych Polskich Związków Młodzieży i Studentów, a Narodowym Komitetem Fińskiej Organizacji Młodzieżowych na lata 1984—1987.

W dniach 14—16 bm. odbyło się seminarium sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich PZPR, poświęcone aktualnym problematyce społeczno-gospodarczej oraz pracy partyjnej — w świetle uchwały Krajowej Konferencji Delegatów. Seminarium prowadził kierownik Wydziału Ekonomicznego KC Stanisław Gąbala.

W ramach „Dni młodzieży fińskiej” w Polsce przebywa delegacja Narodowego Komitetu Fińskiej Organizacji Młodzieżowych. 14 bm. w Warszawie odbyła się uroczystość podpisania porozumienia o współpracy między Komisją d/s Wspólnych Kontaktów Międzynarodowych Polskich Związków Młodzieży i Studentów, a Narodowym Komitetem Fińskiej Organizacji Młodzieżowych na lata 1984—1987.

W dniach 14—16 bm. odbyło się seminarium sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich PZPR, poświęcone aktualnym problematyce społeczno-gospodarczej oraz pracy partyjnej — w świetle uchwały Krajowej Konferencji Delegatów. Seminarium prowadził kierownik Wydziału Ekonomicznego KC Stanisław Gąbala.

W dniach 14—16 bm. odbyło się seminarium sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich PZPR, poświęcone aktualnym problematyce społeczno-gospodarczej oraz pracy partyjnej — w świetle uchwały Krajowej Konferencji Delegatów. Seminarium prowadził kierownik Wydziału Ekonomicznego KC Stanisław Gąbala.

Konkurentka Miss Polonii

ZAPISKI WSPÓŁCZESNE

Małgorzata Kakiel w „Perspektywach” (nr 18) wpadała na przedmioty. Otóż maksyma kartezjańska („Myśle, więc jestem”) potoczyła z fragmentem uchwały XIII Plenum KC PZPR i wyszło jej wszystko jak z piatka. Nawet to i owo ma sens, bo rzecz o czterdziestolecu PRL. Jednakże zaledwie to i owo. Pani Kakiel ciągle się dziwi. Przejechała się po Miłoszu i jego „Zniewolonym umyśle”. I bardzo dobrze. Cóż jej jednak winna taka np. Maria Ginter?

A no poczytajmy. Po lamencie jak to w prasie mało jest artykułów o działaczach ruchu robotniczego, pani Kakiel powiada: „Z „Literatury” dowiedziałam się np. jak plynęła miłość amazonki i rzeźbiarki — Marii Ginter i teraz już wiem, że z konia przesiadała się ona do samochodu i odwrotnie, a w chwilach wolnych od jazdy bawiła się w kawiarniach lub w rodzimym majątku. Z tego samego źródła wiem również, jakie miał kompleksy, zachcianki i stroje Elvis Presley”.

Presley'a zostawmy na boku i zajmijmy się Marią Ginter. Oto jak m.in. plynęła jej miłość:

„Nagle zmroził nas estry dzwonek u drzwi frontowych. Złuczomieliliśmy. Zaczęły padać domysły. (...)”

— Skaczymy przez okna? — spytałam Andrzeja.

— Jeśli gestapo, dom jest obstawiony — odpowiedział (...). Po trzecim dzwoneku Zosia zdobyła się na odwagę i poszła otworzyć drzwi. Wpadło czterech gestapowców z pistoletami w rękę.

— Hande hoch! — zaszecekał (...).

Jeden z nich kolejno pytał wszystkich o nazwiska. Kiedy usłyszał moje, zarechotał uradowany i natychmiast kazal mi przejść na drugą stronę pokoju. („Literatura” nr 12/15/1983).

Ta wizyta gestapo kosztowała Marię Ginter 9 miesięcy pobytu na Pawlaku. Potem uczestniczyła w Powstaniu Warszawskim i jako łączniczka trzykrotnie wędrowała kanałami. A poza tym przed wojną rzezywił się była amazonką i — o zgrozo — jeździła samochodami.

Gdyby pójść takim rozumowaniem pani Małgorzaty to marzy byłby los naszych bibliotek wykarconych przez inkwizycję od siedmiu boleści.

Oto leżą przede mną książki pamiętnikarskie. Np. pamiętniki króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Kto wpadł na tak szalony pomysł wydania piodów myśli monarchy, który doprowadził kraj do upadku albo na co nam potrzebne zwierzchni Katarzyny Wielkiej. Inny przykład: dwa opasłe tomy „Pamiętników kardynała Retza” arystokraty i w dodatku rozpustnika. Ponieważ Małgorzata Kakiel nie lubi — i słusznie — ebszników, to trzeba Państwowemu Instytutowi Wydawniczemu wytknąć wydanie, także w dwóch tomach „Pamiętnika mojego życia”, który pochodził spod pióra kresowego dzielnika, Tadeusza Bobrowskiego, przy okazji wuja Courada — Kozłowski. Po jakie wreszcie licha onże PIW wydrukował, co prawda w lichym nakładzie 1 tys. egz., Alberta Potockiego (Juliana Aleksandra Bałaszewicza) „Raporty Szpiega”. Był to przecież obrzydliwy reneż.

Napomknę jeszcze tylko, że zgola niezrozumiała ścieżka wydawnicza podjęta publikując przed laty wspomnienia Alberta Speera wiernego paladyna Hitlera i zastępcę dla III Rzeszy generała Heinza Guderiana.

Powiedziłem tyle miejsca pani Kakiel ponieważ prezentuje ona typ myślenia tyłk marginesowy, co niebezpieczne. Zdawać by się mogło, że takie rozumowanie pozostawiliśmy już za sobą, ale jak się okazuje, zmyry nie śpi.

Od konceptów mamy więcej specjalistów. Jeśli się rozszereży wokół to aż nadmiar. Ciekawostką stanowi fenomen tęsknoty za dawnymi czasami. Jedni stęskają aż do cara Mikołaja, inni do dziadka Piłsudskiego a jeszcze inni do lat siedemdziesiątych. Stara prawda, że nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki — nie ma wzięcia. Oto czytelnik niedawno, że w Krakowie przedsiębiorstwo „Poldrón” zabiło larum, bo inne przedsiębiorstwo „Drobniarz” sprzedawało jąka po cenie niższej od ustanowionej przez dotychczasowego monopolistę. Prawda jak to skandal? Ktoś ośmiela się obniżać cenę. Ze po drodze mamy reformę i wszystko co z tym związane, to oczywiście nieważne, bo tak wspaniale się dotychczas zarządzało i arbitralnie narzucało cenę.

Te niby drobniarz, jednakże — powiadają, że w drobniarzach tkwi diabeł. Jeśli natomiast tych drobniarów z diabełkami nam się namnoży, to powstaną istne piekło. Warto o tym pamiętać.

A pani Kakiel chce pocieszyć. Biografie i pamiętników działaczy robotniczych wydano a nas sprze. Trzeba tylko umieć szukać.

EDMUND TULKO

Mieć 431 samochodów, 6 samolotów i... żadnych kłopotów

Z doświadczeń mgr inż. Stanisława Floraka, dyrektora Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Kielcach korzysta sam minister zdrowia i opieki społecznej Tadeusz Szlachowski. Po wzroście organizacji pracy, tajniki zatrudnionych w firmie mechaników przyjeżdżają do Kielc delegacje kolumny transportu ze znakami niebieskiego krzyża z całego kraju. A na usługi świadczone wszystkim jednostkom kieleckiej służby zdrowia w ciągu ostatnich lat była tylko jedna skarga chorego, któremu podczas jazdy do domu było w karetce po prostu zimno. Ukarany kierowca mówi dziś: „...gdymbym wiedział, że rekonwalescent marzenie, to nawet zapaliłbym w karetce ognisko, zrobiłbym wszystko, by tylko nie wpłynęła skarga. Głupio być jedynym, na którego się skarżą”.

Natomiast — jak mówi dyrektor S. Florak — nie brakuje interwencji w sprawie ograniczenia benzyny. Od 1983 r. limitujemy miesięczne przebiegi wszystkich samochodów służby zdrowia, poza, co jest oczywiste, Pogotowiem Ratunkowym. Obniżki przebiegów samochodów, które nie wożą chorych, dają miesięczną oszczędność rzędu 80 tys. km, co jest równoznaczne z pozostawieniem w zbiornikach ok. 8 tys. litrów etyliny. Z wyliczeń

wewnętrznej stacji paliw kieleckiego WKTS wynika, że w 1983 roku w stosunku do 1982 zaoszczędzono 40,2 tys. litrów paliwa.

TAJEMNICA SUKCESU — 0,943

502 kierowcom i 72 zatrudnionym w stacji napraw mechanicznych kieleckiej transportu sanitarnego zawdzięcza krajowy prymat wśród pozostałych kolumn, osiągając leden z najwyższych w kraju (wśród całego transportu samochodowego) wskaźnik gotowości technicznej pojazdów — 0,943. Co to oznacza w praktyce? Otóż rocznie z ogólnej liczby pojazdów w sumie tylko 6 proc. jest niesprawnych. W gospodarstwie prowadzonym od ponad 20 lat przez samochodziarza z prawdziwego zdarzenia, dyr. S. Florak, z różnych przyczyn, najczęściej tych poważniejszych, stoi w ciągu roku raptem 25 „Fiatów”. Pewnie i te by jeździły, gdyby tabor kolumny był nieco młodszy, bo niestety, korozja nie oszczędza sanitarek, a nagminnie brakuje elementów karoseryjnych. Brakuje mimo ujęcia służby zdrowia i jej transportu w programie rządowym. Praktycznie przewidywać nie można, ale nawet laik wie o

tych, że ocumienie wystarcza na ok. 3 lata jazdy. Ale co zrobić z całą masą bardziej awaryjnych podzespołów i części? To właśnie jest domena mechaników. Dysponują oni co prawda niewielką stacją obsługi przy ul. Polnej, lecz jakże doskonale wyposażona. Reperuje się tu, regeneruje dosłownie wszystko. Silniki skrzynie biegów, tylny mosty, układy hamulcowe itd. Precyzyjne obrabialki pozwalają również na wykonywanie miniaturowych dysz gaźnikowych.

Producenci samochodów sanitarnych zarówno ci krajowi, jak i zagraniczni przyznali stacji kieleckiej — pełną autoryzacje. Nikt więc z kierowców nie korzysta nawet w ramach awaryjacji z usług „Polmożbytu”. Pracuje tu także zespół rzeczoznawców orzekających o skreśleniu samochodu z ewidencji i skierowaniu go na przetarg.

Znalac opinie stacji, zainteresowali się nią nasi południowi sąsiedzi, którzy tytułem eksperymentu zainstalowali w niej pierwszy w naszym kraju komputerowy zespół diagnostyczny który w ciągu kilku minut „bada” samochód, wykreślając na papierze stan, stopień zużycia 47 najważniejszych podzespołów samochodu. Codziennie po godz. 15.00 z

usług stacji mogą także korzystać zwykli użytkownicy samochodów (reforma gospodarcza), którzy mogą określić stan techniczny swoich czterech kółek. Świadczenie usług diagnostycznych ludności przyniosło wymierny efekt w postaci 3,2 mln zł firmie i pośrednio mechanikom.

NIE TYLKO SAMOCHODAMI...

...żyją pracownicy kieleckiej Kolumny Transportu Sanitarnego. Sa przecież jeszcze na podkieleckim lotnisku 2 śmigłowce i 4 samoloty, które w ub. r. wykonały 887, a w tym roku już 170 sanitarnych i ratowniczych usług lotniczych. Spędzily przy tym 967 godzin w powietrzu, co w przeliczeniu odpowiada 150 tys. kilometrów.

— A latamy już od ponad 20 lat — dodaje Kazimierz Wójtowicz, kierownik kieleckiego Zespołu Lotnictwa Sanitarnego — szczęśliwie, bez wypadku a nasi piloci uzyskali za 1982 r. II miejsce w kraju w tzw. wskaźniku godzin w powietrzu, który wyniósł 214, podczas gdy nasi lekarze upiastowali się na I miejscu przebywając nad ziemią i sprawując opiekę nad chorymi w ciągu 282 godzin.

ANDRZEJ W. KWIATKOWSKI

Wybory po brytyjsku

Brytyjski system wyborczy kształtował się całe XIX stulecie i właściwie do dziś daleki jest od spełnienia wymogów wyborów równych. Już sama struktura parlamentu świadczy o tym najlepiej. Poza królem (obecnie królową) funkcjonują dwie Izby: Lordów i Gmin. Zastępujący w Izbie Lordów to w większości parowie dziedziczący i pewna część, dożywotnich mianowanych przez monarchę. Wyborca nie ma zatem żadnego wpływu na skład wyższej Izby parlamentu.

Dziś ta Izba ma coraz bardziej dekoracyjny charakter, a podstawowe akty prawne uchwalane są przez Izbę Gmin pochodzącą z wyborów powszechnych. Jednakże gdy się bliżej przyjrzy do urzędniczo-sterakulaczej efekty działania obowiązujących zasad wyborczych. Przede wszystkim ograniczają wyborcze są jednomandatowe. Jeśli wobec tego w danym okręgu kandydaci członkowie czterech partii (np. konserwatyści, laburzyści, liberałowie i partia szkocka) to tylko jeden może być wybrany. Przy czym decyduje większość względna.

Przeanalizujemy fikcyjny o-

kręg „X” w Szkocji. Oto kandydat Labour Party uzyskał 35 proc. głosów, kandydat koalicyjny socjaldemokracji i liberałów — 20 proc., kandydat Szkockiej Partii Narodowej — 5 a konserwatyści — 40 proc. Mandat zdobywa konserwatyści mając przeciw sobie 60 proc. głosujących. Bywa i tak, że do wyborów stawia się mniej niż 50 proc. uprawnionych, a więc faktycznie mandat uzyskał kandydat dzięki zdecydowanej mniejszości.

Osobliwość brytyjską jest i to, że jeden okręg wyborczy nie jest równy drugiemu. Np. w 1970 r. w okręgu Wokingham znajdowało się 108 tys. wyborców, a w Manchester Exchange — 21 tys. ale głos posła z Manchesteru będzie w Izbie Gmin równie ważny jak tego z Wokingham. S. Gebeliner w swojej książce „Rząd i opozycja tej królewskiej mości” podaje, że w wyborach powszechnych w lutym 1974 r. aż 64 proc. miejsc w Izbie Gmin zdobyło przy poparciu mniejszości wyborców w okręgu. Nic więc dziwnego, że możemy spotkać się z podobną sytuacją w skali całej Wielkiej Brytanii.

Zilustrują to najlepiej wy-

niki wyborów w 1951 i 1974 roku. W pierwszych wyborach Labour Party uzyskała 48,5 proc. głosów wyborczych, zaledwie 295 mandatów, w Izbie Gmin i przegrała z konserwatyistami, którzy zdobyli 48 proc. głosów, ale aż 321 mandatów. W lutym 1974 r. sytuacja się odwróciła i laburzyści wygrali zdobywając 37,1 proc. głosów, lecz 301 mandatów. Konserwatyści przy 37,8 proc. zdobytych głosów musieli się zadowolić 297 mandatami.

Cały system wyborczy sprzyja układowi dwupartyjnemu, eliminując lub znacznie redukując udział przedstawicieli innych partii w Izbie Gmin. Obliczono że w wyborach w 1974 r. przeciętna liczba głosów przypadających na jedno zdobyte miejsce w Izbie Gmin wynosiła dla konserwatyistów 40.299, laburzystów 38.742, ale już dla liberałów 432.622.

W tych warunkach liberałowie od lat walczą zaciekle o zmianę systemu wyborczego. W 1980 r. Partia Liberalna zmieniła się do Europejskiej Komisji Praw Człowieka, twierdząc, iż system wyborczy w Wielkiej Brytanii „pozbawia jednostkę praw człowieka”. Ten apel pozostał bez echa.

Opr. T.

Możliwość reformy prawa wyborczego leży tylko w gestii Izby Gmin. Jakże jednak oczekiwania od rządzących dziś konserwatyistów, którzy na uszczuplenie ich stanu posiadania, z kolei laburzyści zagrożeni przez wyłonioną z rozłamu partię socjaldemokratyczną niechętnie odnoszą się do pomysłów proporcjonalnych wyborów, gdyż liczą, iż w następnej kombinacji arytmetycznej pokona ją konserwatyści, co zresztą już miało kilkakrotnie miejsce.

Z pozostałych osobliwości prawa brytyjskiego warto odnotować, że kandydować może każdy, kto uzyska poparcie 10 wyborców i złoży kaucję w wysokości 150 funtów szterlingów. Kaucja przepada jeśli kandydat nie uzyska co najmniej 1/8 ważnie oddanych głosów. Ten przepis o kaucjach miał w przeszłości eliminować przedstawicieli niższych warstw, głównie proletariackich. Dziś, gdy partie biorą na siebie popieranie swoich kandydatów nie odgrywa on praktycznie żadnej roli.

Opr. T.



ników. W ZSRR jest reżim, tajna policja i satelici. USA dają światu informacje i szukają wpływów. ZSRR sjeje propagandę, jest ekspansjonistyczny i dąży do dominacji.

Ważną rolę w tym wszystkim grają media. W ZSRR wszystkie wiadomości muszą pracować (co jest prawdą) ale zinterpretowano to jako „pracę niewolniczą” podczas gdy w USA w większości więzień także istnieje przymus pracy, o czym w danym momencie zapomniano.

Na marginesie tych profesorskich roz-

ważać warto poświęcić nieco uwagi sposobowi przedstawiania spraw polskich. W latach siedemdziesiątych, kiedy stosunki były w miarę poprawne, pisano o nas, można by rzec, sympatycznie. O Gierku na przykład jako o przywódcy „prawdziwym Europejczyku”. Kiedy potem nadeszły złe dni, kiedy nie spełniły się plany sporządzone nad Potomakiem, pojawiła się natchniona „Junta” i „okupacja”. Z gazet, radia czy telewizji za den Amerykanin nie dowi się niczego, poza odnotowaniem demonstracji ulicznych, o braku towarów przemysłowych. Jeśli zdjęcie, to tylko z kolejką przed sklepem.

Wszystko w ramach „pełnego obiektywizmu i wolności prasy”, jak przystało na największą demokrację świata. Przy takim propagandowym nastawieniu trudno się dziwić, że kiedy jeden z dziennikarzy amerykańskich, po dwutygodniowym pobycie w Polsce spotkał się ze mną, nie ukrywał swego zdziwienia.

— Sądziłem, z tego co się w nas mówi i pisze, że wy tu głodujecie, że ułice roją się od wejska i milicji, a ludzie boją się własnego cienia. Zastaniam kraj borykający się z wieloma trudnościami, ale normalny, w miarę syty i dobrze ubrany.

— Napiszesz o tym pe prawcie? — zapytał.

znajdzie miejsca w amerykańskiej prasie. Nie ma na nią zapotrzebowania. Potrzebne są igrastwa, przeinaczenia czy wyolbrzymienia tego co złe. Wszystko inne „obiektywne” właściciele gazet i stacji telewizyjnych nie interesuje.

W Hiszpanii rok temu rząd postanowił znieść karanie ludzi za używanie narkotyków, argumentując, że „sa to choroby, którym trzeba pomóc”. Tylko handel nimi jest karalny. Dziś Hiszpanie za lują tego kroku, gdyż gwałtownie wzrosła liczba tych, którzy stali się niewolnikami tego straszego nałogu. Notuje się ogromny wzrost przestępczości (o 32 proc.). Stwierdzono też 83 wypadki śmierci spowodowane przedawkowaniem heroiny. Rząd rozważa obecnie, czy nie należy zmienić ustawy, która zwalnia od kar tych, którzy używają narkotyki, a jednocześnie zastrzyżć kary dla handlarzy nimi.

Jeszcze gorzej wygląda sprawa w Kolumbii. Mówi się tam wręcz o wojnie kokainowej między rządem a handlarzami kokaina. Wojnę tę ogłosił prezydent Betancur po zamordowaniu ministra sprawiedliwości Lary Zapowiadając generalną rozprawę z hurtownikami i zostawiając zastrzelony w Bogocie. Schwytano jednego z pięciu zamachowców i ten znalazł, że otrzymał 20 tys. dolarów za wyprawienie Larego na tamten świat. Pię-

niadze dali oczywiście wielcy bossowie z kokainowej mafii, której roczne obroty szacuje się na ponad 2 miliardy dolarów.

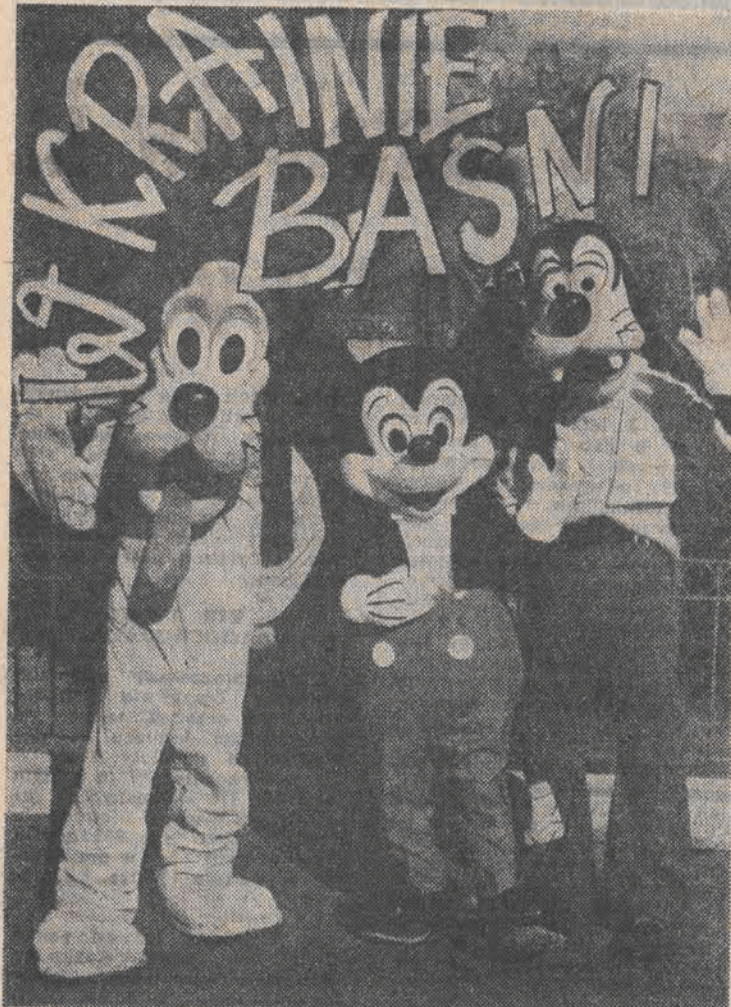
Przemycają oni kokainę, głównie do USA, więc prezydent Betancur zapowiedział, że będzie wydawał schwytych handlarzy do Stanów, które już od dawna domagają się ekstradycji niektórych znanych handlarzy. Jest wśród nich wielu byłych SS-owców i ich potomków.

Dobrych Betancur odmawiał wydawania tych przestępców. Jeszcze rok temu zapewniał, że „ani jeden obywatel Kolumbii nie będzie odesłany do amerykańskiego więzienia”. Może dlatego sceptycy wątpią w skuteczność nowo wypowiedzianej wojny, gdyż prawie wszyscy politycy kolumbijscy siedzą w kieszeniach handlarzy narkotykami i otrzymują od nich, taczenie z prezydentem, wielotyśne zapomogi.

Na piłkarskie mistrzostwa świata w Meksyku przyjdzie nam czekać jeszcze dwa lata, ale organizatorzy wybrali już oficjalny symbol mistrzostw. Będzie nim „Pique” (pikantny) w postaci wasatego, z brzuskiem, piłkarza z wielkim soubremem w kształcie zielonej papryki.

Mimo że „Pique” zwyciężył 11 tys. innych, nadesłanych na konkurs propozycji, natchniasł stał się przedmiotem ataków z różnych stron. Uznanie nowo kreowana maskotka mistrzostw za „pobawiona smaku” i spya się pod adresem organizatorów żądania zmiany symbolu batalii piłkarzy w 1986 r. Pojawili się m.in. zaruty, że ta „papryczka” wcale nie budzi kulinarnej skojarzeń. „Może rzeczywiście...”

HENRYK WALENDA



KORESPONDENCJA WŁASNA Z LOS ANGELES

Słoneczna Kalifornia, raj dla milionerów. Hollywood — fabryka snów i marzeń. Tym razem nie o biznesie jednak, i nie o „Oscarach”. Coś miłego szczególnie dla dzieci. Ale nie tylko. Po prostu DISNEYLAND.

Ten napis widać doskonale i w dzień i w nocy. Przyciąga zresztą setki tysięcy turystów. Wystarczy podejść do kasy, zapłacić 13 dolarów, by z wczornym programem, umożliwiającym poruszanie się po całym terenie, wkroczyć w krainę baśni. Tuż za bramą wejściową, na Town Square konny tramwaj zaprasza do podróży. Większość zwiedzających rozpoczyna jednak wizytę w „krainie baśni” od obowiązkowego sfotografowania się z trójką bohaterów disneyowskich opowieści. Dopiero później udają się w drogę.

Uliczki Disneylandu wypełnione po brzegi tłumem turystów, rozlewającym się w różne strony owej krainy, gdzie czekają na nich co rusz to nowe atrakcje. Do niektórych — długie kolejki. Rekordy popularności biją szczególnie salony z duchami, bajkowe zamki, w których odbywają się godzinne przedstawienia „Piotrusia Pana”, „Kroślewiny Śnieżki”. Tasiemkowe kolejki stoją przed wejściem do przystani, przy której cumują srebrzyste cygara „łodzi” podwodnych, gdzie stroniące z fantastycznych powieści Juliusza Verne’a przerodziły się w krajozrazy, wzbogacone o najnowsze odkrycia akwonautów. Podmorska podróż „Nautilusem” czy czterema innymi działkami podwodnymi jest równie atrakcyjna i pouczająca dla dzieci jak i dorosłych. To nie, że ryby czy syreny oraz inni mroźcy krew w żyłach mieszkający głębin kołyszają się w morskiej toni zawieszona są na nylonowych nitkach. O tym nikt nie pamięta. Widzi się tylko bajkowe krajozrazy zatopionej Atlantydzie, leżące na dnie omszałe korwety i brygantyny, których załogi przegrały morskie bitwy z piratami.

Obok Myszki Miki, Psa Pluto, Wilka Goofy i innych znanych z telewizyjnych ekranów bohaterów opowieści dla dzieci, osadzono w krajozrazie Disneylandu wiele innych historii z bogatego świata bajki. Tajemnicze zamki, przepastne pieczary, w których czyha na zwiedzających baba-jaga z armią swoich pomocników, ale są i poczciwe krasnoludki. Podróżuje się po owej krainie baśni, „bajkowa” kolejka z pierłoków.

Ale nie tylko — podróżować można po Disneylandzie prawie wszystkim. Przeszło stuletnia kolejka, przypominająca pociąg sławnej Western Union Pacific. Nie mniej atrakcyjna są podróże wokół wyspy Tomka Sawyer’a na pokładzie statku, który przed 100 laty woził pasażerów po Missisipi, noszącego imię „Mark Twain”. Obok stoi przycumowany nie mniej sławny żaglowiec „Columbia”. Opluwając wyspę Tomka Sawyer’a podróżni mogą do syta napatrzeć się na indiański obóz. Parę jardów dalej i oto jesteśmy świadkami strzelaniny. Obóz białych osadników broni się przed napaścią czerwonościanych.

Amatorzy mocniejszych wrażeń zajmują miejsca w wagonikach kolejki górskiej, która z hukiem przejeżdża przez kaniony i sztolnie. Nad całym Disneylandem góruje srebrzysty „Maternhorn”, do którego prowadzi gondolowa kolejka. Wycieczki w góry, aby zająć miejsce w wagonikach specjalnych bobслейów. Zapieć pasami nierzadko pilotów odrzutowca, ruszamy w drogę. Wagonik sumie „na lew, na szyć”. Za każdym zakrętem nowe atrakcje: rozwierające paszeczki smoki, podrywające się do lotu nietoperze-giganty, spadające z wysokości góry. Wszystko to w ogromnym huku, wrzasku, gromie.

Wabią turystę jeszcze inne przygody. Niewielka urokliwa jest podróż łodzią przez malezyjską dżunglę. Półmrok przechodzący w ciemność rozświetla tylko rój latających „ogników”. Czuć zapach gnijącej w wodzie roślinności. Na brzegu wylegają się opasłe cielska krokodyli. Amatorom współczesności oferuje Disneyland wycieczkę w kosmos. Specjalne gondole unoszą amatorów kosmicznej podróży w niebotyczną przestrzeń, „ponad planety”, „na mleczną drogę”, z której powrót na ziemię prowadzi przez gęszcz spadających meteoroidów.

Ale to nie wszystko. Warto jeszcze wybrać się w inne rejon Disneylandu. Chociażby w kręte uliczki Nowego Orleanu, gdzie przed jednym z „saloonów” prezentuje w najlepszym wydaniu nowoorleański „Jazz Band”. Wszędzie sklepy, sklepiki, restauracje. Można zjeść i zakupić pamiątki oraz lakoce — za dość słone ceny.

Zmęczonego, z ołowianymi nogami turystę, jeśli nie przyjechał własnym samochodem lub autokarem, pozostawionym na gigantycznym parkingu przed wejściem, chętnie zabiera napowietrzną kolej, by po okrążeniu całego Disneylandu podwieźć go pod samo wejście hotelu o nazwie, a jakże, „Disneyland”. Tutaj czeka na niego obszerny pokój z wygodnym łóżem.

Organizatorzy naszej wycieczki (uczestniczyli w niej dziennikarze z całego świata, którzy wcześniej spotkali się w Górach Skalistych, ażeby rozegrać doroczne zawody narciarskie), dyskretnie podstawił obok przystanku kolejki, autokary. Podwieziono nas w rejon zachodniego Hollywoodu, gdzie cena hotelowej doby była bardziej przystępna naszej kieszeni.

Za wycieczkę do krainy baśni trzeba też płacić.

WIESŁAW WRÓBEL

KORESPONDENCJA WŁASNA Z PARYŻA

„Wino jest napojem otrzymywanym przez fermentację alkoholową świeżych winogron lub ich soków” — definicja ta, którą przytaczam za encyklopedią przyrody i techniki zadowolić może wielu, ale na pewno nie będzie wśród nich Francuzów. Wino dla nich to nie tylko alkohol, nie tylko napój, ale coś więcej. Rozwodzić się można nad tym tematem długo, ale dodać coś ponadto, co o tym trunku powiedział Romajn Rolland ustatni niezapomnianego Colasa Breugnona będzie niezmiernie trudno.

„My również podnieśliśmy szklanki i patrzyliśmy na złoty płyn pod światło, jakby chcąc odcyfrować tajemnicę własnego losu. Wydawał się tak różowy. Milczeliśmy przez kilka minut. Słychać było tylko miaskanie Paillarda i bulgot wina w gardle proboszcza, pijącego wielkimi łykami. Wychylił całą szklankę od razu. Paillard ciągnął z wolna. Proboszcz wlawszy porcję w otchłań brzucha, pomrukiwał z cicha i wznosił oczy w niebo. Paillard przyglądał się swej szklance z góry, z dołu, z boku, pod słońce, w cieniu, cmokał, wachał, pił nosem, okiem i podniebieniem”.

— We Francji wina nie dzieli się na dobre i złe. — tłumaczył mi w pewnej kafejce przy „balonie czerwonego” konessa tego trunku — lecz na dobre i bardzo dobre. Gatunków jest co prawda mniej niż serów, lecz równie bardzo się różnią. Najlepszymi jest 5 czy 6. Na czym polega ich wyjątkowość? Wiesz, to jest tak jak z perfumami. Podstawowe składniki takie same, ale jednak ktoś wymyślił takie, dajmy na to, „Soir de Paris” które jest jedyną. Mając niby te same winogrona również trzeba dla nich stworzyć to „Soir de Paris”, żeby to było wino jedyną, niepowtarzalną. Tyle, że tutaj technika i chemia nie wystarczą. Potrzebne są dziesiątki lat doświadczeń i szczęścia. Ze akurat winnica jest położona na wzgórzu o takim a nie innym nachyleniu, że akurat o poranku jest mgła, że winobranie odbyło się akurat tego dnia, że akurat użyto właśnie takich beczek a nie innych, że akurat umieszczone je w piwnicy, która miała taką a nie inną głębokość...

Powiedzieć, że dzień w tym kraju rozpoczyna się od wina to przesada. Ale już przy obiedzie jest ono właściwie obowiązkowe. Byłem w stołówce studenckiej i zakładowej, restauracji robotniczej i mającej ambicję ścigać sfery artystyczne, barze samobsługowym i urzędowym w amerykańskim stylu public Renault przy Polach Elizejskich. Poza nielicznymi wyjątkami na każdym stole stała jeśli nie butelka to karafka. Przykładów zamówień do obsługi jednego kieliszka wina nie spotkałem. Minimum stanowiło 0,25 l. Karty restauracyjne nie podają nawet ceny lampki wina. Rubryka „wina” w karcie menu Renault zawiera tylko dwie rubryki — karafki i butelki. Cena najtańszej — 26 franków, najdroższej — 110. Wino w karafkach jest znacznie tańsze. Od 8 franków za 0,25 l do 25 franków za 0,5 litra, a więc dużo mniej od najtańszego dania obiadowego.

Wino w kieliszkach podaje się w kafejkach. Przy „balonie” odbywają się spotkania towarzyskie, przy nim załatwia się interesy, rozmawia z dziewczyną, przy nim również... uczę języków obcych. Nie, to nie żart. Dla wielu Polaków paryska kafejka była najlepszą szkołą. Tam bowiem najłatwiej znaleźć rozmówcę, który zawsze pojedmie każdy temat, zaś umiarkowanie dawkowa-

nie „czerwone” pozwala wyżyć się kompleksów i oporów przed rozmową znanych doskonale każdemu, kto usiłował przyswoić sobie obcy język.

Szacunek jaki mają Francuzi dla tego szlachetnego trunku sprawił, że stworzył rzecz jedyną w swoim rodzaju — muzeum wina. Fakt ten może wywołać w pierwszym momencie uśmiech: jak może wino trafić do muzeum. Okazuje się jednak, że jest co oglądać.

Przeglądając cotygodniowy informator paryski znalazłem w dziale „niezwykłości” — piwnice wieży Eiffla. Rzecz co najmniej dziwna. Skąd piwnice pod tą metalową konstrukcją? Zagadka wyjaśnia się dopiero na miejscu. Rzeczywiście są piwnice, tyle tylko, że nie pod wieżą lecz w jej bezpośrednim sąsiedztwie, obok metra Passy przy ul. Wód. Tu właśnie w podziemnym korytarzach o długości 1 kilometra urządzono muzeum wina. Miejsce na ten cel rzeczywi-



Wychodząc już z muzeum każdy niemal zatrzymuje się jeszcze przy dużej tablicy. Z zawartej na niej informacji dowiedzieć się można, jakie wino i w jakim okresie powinno się pić do poszczególnych serów. Lektura zajmująca, ale nieco przydługa. Podanych jest bowiem ponad 270 gatunków serów. Ograniczyć się tylko do jednego przykładowo: Camembert wiejski, krówi, o zawartości tłuszczu 40—50 proc. i skórce nie oiekanej najlepiej smakuje z lekkim czerwonym aromatyzowanym winem, ale tylko w sezonie letnio-jesiennym...

Wizytę w muzeum kończy oczywiście degustacja, której koszt wliczony jest w cenę biletu wstępu. O winie bowiem rozprawić można tylko przy winie...

JULIUSZ CYPERLING

Z REJSU „BORUTY”

NA DRUGĄ PÓŁKULĘ

Twórcy ustawy antyalkoholowej byłoby z nas dumni. Bo oto zaowocowała; w kilkanaście godzin po opuszczeniu brzegów Senegalu, czterech od wiatru ogorziałych „wilków morskich” wita Nowy Rok — kubkiem herbaty.

A on nie przywitał nas tumanami śniegu. Zamiast śnieżnych płatków na żaglach, na pokładzie, pod pokładem, na nas, wszędzie, drobny, brunatny pył. O ten porze roku zaczyna wiać nad Saharą, a skutki tego zauważalne są w powietrzu jeszcze setki kilometrów dalej. Widzialność jest tak słaba, że w ostatniej niemal chwili dostrzegamy ląd.

Trochę manewrów i stajemy „na popas” w kolejnym państwie — jesteśmy na wyspie Sao Tiago, w Praia — stolicy Wysp Zielonego Przylądka.

Swego przysłego meża — mieszkanka Praia, poznała pani Janina, rodowita Polka, na studiach w Europie. Swoją przyszłą żonę, ciemnoskórą mieszkankę Praia, poznał pan Janusz, rodowity Polak, na studiach w ZSRR. Wszyscy Polak, na studiach w tej chwili w stolicy wysp. Trochę to wszystko postawione na głowie. Wyspy Zielonego Przylądka w zasadzie pozabawione są zieleni; pani Janina ukończyła wydział maszyn rolniczych, rolnictwo praktycznie tutaj nie istnieje, pani Janina pracuje jako kierownik zakładu naprawy... samochodów ciężarowych.

Janusz ukończył wydział wiertnictwa ropy naftowej — ropy tutaj jeszcze nie wykryto, więc Janusz szuka wody, której jak się okazuje też prawie nie ma. Najważniejsze dla nas, że Polacy są wszędzie — kubkiem herbaty.

Już klarowaliśmy kotwicę do podniebienia, kiedy u wejścia do zatoki ukazała się znajoma sylwetka jachtu. Zostajemy jeszcze dwa dni. Żołga „Wojewody Koszalińskiego” nie doczekała się na wizy brazylijskie w Dakarze. Pożegłując prosto na Karaiby. Szkoda, nie spotkamy się w Brazylii. Czas pożegnać i przed nami 3000 km Atlantyku

Przepracowaliśmy ogólną strategię i... zaufaliśmy jej.

Oj, żeby tak jeszcze kilka dni powiało; pasat półkuli północnej zepchnął nas już blisko równika. Jednak z każdym dniem odczuwamy spadek jego siły. I tym razem Eol okazał się dla nas łaskawym. Tylko dwa dni każe czekać na swego wysłannika z półkuli południowej — ruszamy ze świeżym wiatrem ku wybrzeżom Ameryki Południowej. Nie było tak strasznie w pasie ciszy, chyba nam się upiekło, bo rzeczywiście nie

wyprowadziliśmy ogólną strategię i... zaufaliśmy jej.

Wszystko to w ogromnym huku, wrzasku, gromie.

Wszystko to w ogromnym huku, wrzasku, gromie.

Wszystko to w ogromnym huku, wrzasku, gromie.

Wszystko to w ogromnym huku, wrzasku, gromie.

Wszystko to w ogromnym huku, wrzasku, gromie.

Wszystko to w ogromnym huku, wrzasku, gromie.

Wszystko to w ogromnym huku, wrzasku, gromie.

Montreal — miasto na wyspie



Rebudował się dopiero po II wojnie światowej na wzorach architektury Cebusiera i Niemeyera. Jeszcze do lat czterdziestych Montreal był małe ciekawym chaotycznie zaplanowanym miastem. Położony na wyspie łączącej 8 kilometrów długości i 14 szerokości. W 1950 roku Montreal poddał się Anglikom. Nęczył się wtedy 1,5 mln mieszkańców, w 1957 — 2,5 tys. i wówczas już był największym skupiskiem ludności na mapie kraju białego Bicia. Pozostał nim do dzisiaj, choć stolica jest półmilionowa Ottawa. Zajmuje szóstą miejsce pod względem ludności, obszar — trzykrotnie większy od Warszawy — jak również produkcję 6.100 zakładów produkcyjnych wytwarza rocznie towary na 5 miliardów dolarów. Do ciekawostek geograficznych należy fakt, że Montreal leżący na szerokości geograficznej Wenecji ma klimat Moskwy. Tu, zimny zima, lato gorące.

Wszystko to w ogromnym huku, wrzasku, gromie.

SAF — Roman Baliński



KONFRONTACJA 83

Misje pewnej Muzy

Chodzą słuchy, że choć Konfrontacje 83 dopiero się zaczęły...

Jednak obejrząwszy „Seksmissje” reż. Juliusza Machulskiego...

„Seksmissja”, to świetna robota reżysera, autorów scenariusza...

Skoro o czasie mowa, to z XXI wieku przeniesimy się teraz...

Według poprzecz plag nękające ludzkość i pojedyncze słabe istoty...

Film ten wyróżnił „Grand Prix” w kategorii kina autorskiego...

Przed nami jeszcze parę spotkań z K. Musą. Jak dotąd, pokazała...

Czeka nas jeszcze kilka filmów z czytana listą dialogową...

RENATA SAS

KAZDA CENA JEST DOBRA

Marzec jest w handlu tradycyjnie miesiącem o przyzwolonych obrotach...

Sytuację handlu w marcu i kwietniu wyjaśnić nie trudno. Klient już byle czego nie kupi...

„FURTKI” W UCHWALE

Naturalnie taka sytuacja na rynku powinna dawać do myślenia także producentom...

CENY A RYNEK

Wracając zaś do producentów. E. Godziewicz analizowała na moją prośbę...

wielniane. Toteż — choć nie zastawiano na nie bonifikaty — „Otex” wystąpił do prezidenta...

Handlowcy twierdzą, że są zainteresowani obniżaniem cen, co mogłoby być wartygodne...

KTO WINIEN?

Można potępiać w czambuł producentów, że to oni są winni, bo w przedsiębiorstwie tworzone są ceny...

tem niewysoka. A dywanów tych ciągle mało, są bowiem rozkupowane natychmiast...

Główny księgowy „Dywanu” — dyr. M. Swiderski i dyr. ekonomiczny — T. Kowalczyk twierdzą...

Zapewne niedługo czytelnik obruszy się, że podaję przykład dywanów...

KWESTIA W METODZIE

Może ktoś powiedzieć, że celowo dobrałam przykłady, a jest wiele...

kosztach nieuzasadnionych, producenci będą starali się wliczać do cen wszystkie koszty...

ODLEGŁY CEL

Do cen można podchodzić trojako. Ustalać je centralnie, tworzyć formuły cenowe...

Przerazili się producenci. Co by się bowiem stało, gdyby handel wyrobów magazynował...

Przerazili się producenci. Co by się bowiem stało, gdyby handel wyrobów magazynował...

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

STO LAT!



Gdańskie pielęgniarki — Agnieszka, Ewa, Adam, Piotr i Roman Rychartowicz...

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO...

60 LAT TEMU Charge d'affaires Związku Radzieckiego w Berlinie...

Olbrymi pożar wybuchł w Chicago. W dzielnicy spichrzów spłonęło ponad 100 budynków...

„Dziennik Łódzki” zainicjował akcję „Dzieci — dzieciom”, która wzбудziła wielkie zainteresowanie...

Władze francuskie bezprawnie zatrzymały pracownika attachatu wojskowego ambasady PRL...

Dokończenie z numeru piątkowego

nienasak z samą siostrą Hanną L. i swagrem, z którym (oraz matką) mieszkała w jednej chałupie...

meżatka, pokłóciła się z mężem i mu uciekała. Krewna potrymała ją dwa miesiące...

BAGAŻ

symbolami. Metodami laboratoryjnymi udało się je odczytać. Wielkiej pracy milicyjnej wymagało ustalenie...

wdowiec bez jednej nogi zaproponował jej mieszkanie i siebie w kuchni. W zamian za to miała mu gotować...

żadnych innych dziesiętnych hydrauliczka nikt z jego otoczenia nie słyszał. Szukano w G. ponieważ z rozkładu dnia Jerzego M...

- KIEROWNIKA sekcji kosztów,
- SAMODZIELNEGO technologa,
- SAMODZIELNEGO referenta d.s. płac,

ZATRUDNI

Spółdzielnia Inwalidów Aparatury
Elektromedycznej
"POKÓJ"
w Łodzi, ul. Warecka 1.

Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają osoby o niepełnej sprawności fizycznej, legitymujące się orzeczeniem Komisji d.s. Inwalidztwa i Zatrudnienia oraz ozdrowieńcy po gruźlicy płuc.

1703-k

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa

zawiadamia,
ZE ZBRANIE CZŁONKÓW
oczekujących na mieszkanią odbędzie się w dniu

24 maja 1984 r. o godz. 18
w sali Domu Kultury przy ul. Orlej 45.
1788-k

Przedsiębiorstwo Zagraniczne „FUREX” w Łodzi

SPRZEDA
SAMOCHÓD CIĘŻAROWY
3,5 tony, m-kl Mercedes,
typ 808.

Tel. 55-67-74, 57-48-15.
1713k

Włocławski

DZIAŁKI letniskowe z domem, Rosanów — sprzedam. Tel. 86-21-38. 13998 k

DOM w stanie surowym z budynkiem gospodarczym o powierzchni 110 m nadszający się na działkę 800 m² z kanałami, gaz, woda, sieć, kanalizacja w Konstancynie — sprzedam. Oferty „14984” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDA dom w Wąlczu nad jeziorami (telefon) w rozliczeniu M-4 w Łodzi własnościowe z telefonem Oferty „4951” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DOM 138 m kw. komfort. 1,7 ha staw 1000 m kw. budynki wiatrakowe — sprzedam, w rozliczeniu ewentualnie blok. Gospodarz 63 k. Łódź. 4056 k

SPRZEDA notarialnie działka budowlana 1000 m Gąsowice niedaleko stacji Powasze oferty „4020” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DOM murowany — centrum Zielca — sprzedam Oferty „14648” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ODSTAPIE działka budowlana — telefon 57-73-91 15-18. 17921 k

SPRZEDA działka 460 m — lokalizacja, Litmanowskiego 95. Wiadomość sklep z farbami l/w. 14722 k

SPRZEDA piętne dom (100 m²) podpiwniczony. Działka 1500 m w Andrzejewie (okolicie stacji). Tel. 55-28-17 14833 k

Przedsiębiorstwo Robót Wiertniczych w Łodzi, ul. Nowa 29/31

zatrudni natychmiast:

- ♦ inżynierów wiertników,
 - ♦ inżynierów budowlanych,
 - ♦ inżynierów mechaników
- na stanowiska kierowników i asystentów budów w terenie i w dz. wiertniczym

oraz:
♦ kierownika działu pracy i płacy
— wykształcenie wyższe.
Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji dział kadr i szkolenia zawodowego Łódź ul. Nowa 29/31, tel. 32-97-04 oraz 32-52-65 w. 226.
1778-k

REGAL dębowy typu „Ritterdam” sprzedam. Oferty „18490” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

KREDENS XIX w. maszyny konfekcyjne sprzedam. Oferty „19084” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ŁÓDZ kabinowa, motorewa „Komoran” z wózkiem i silnikiem — możliwość adaptacji zagła — sprzedam. Kupię automat do lodów Tuszyńska Mickie. wicza 44 tel. 1632-01 15195 k

SADZONKI gerbery kłowe w witrze w ciągłej sprzedaży. Piekarni Łódź. Kaliszka 28 Tel. 57-27-62. 16080 k

COCKER panele złote, czarne — szklenia sprzedam. Ciesielska 25a. 14490 k

SZCZECIN Greyhound oraz Whippeta — sprzedam. Więckowskiego 48/5. 16301 k

DOGA arlekińska, suka 3-miesięczna po wywiezieniu z Polski sprzedam. Tel. 11-13-38 4165 k

SPRZEDA overlock, maszynę do pisania, dwunagi blaszki 2 x 3. Kusocznikiego 4 m. 23. 14866 k

SPRZEDA nowego „Lucznika”, kupię nowa praktyczną automatyczną. Oferty 14824 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

CEBULE fregii Royal sprzedam. Maciejek Brójsa 1. 15019 k

SPRZEDA zestaw „Llivia”. Oferty „4939” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

FUTRO karakułowe, piasecz skórzany męski sprzedam. Tel. 32-31-11 17093 k

KUPIE automatyczną zmywarkę do naczyń. Telefon 33-91-14. 17378 k

ELEKTRYCZNA kosiarzka — kupię. Tel. 78-26-97. 17896 k

MAGNETOWID VHS, kasety czyste — sprzedam. Tel. 36-13-17. 3767 k

SZYNKLE (parki) — sprzedam. 86-73-41. 17332 k

SPRZEDA Audi 100 LS garażowane, rocznik 1973 z powodu wyjazdu za granicę. Telefon 53-98-78

OPEL Kadet 1980 cm, czterodrzwiowy (1980) sprzedam. Tel. 33-84-57. 18956 k

FIATA 125p (1978) sprzedam. Porzeczkowa 27 3821 k

„MERCEDESA 250 D” (1973) zamienię na „125”, „125”, „Poloneza” lub sprzedam Zgierz, 17 Stycznia 66 m. 29. 14874 k

ZAMIENIĘ starego „VW” — 1980 na nowego „125p”. Oferty 14951 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

FIATA 125p (1978) — sprzedam — zamienię na Żuka, Syrena. Tel. 33-27-80. 4364 k

„FSO — 1500” (1984) sprzedam. Pokładowa 61. 18339 k

ZDECYDOWANIE sprzedam „VW 1600 TL” stan dobry. Kilińskiego 118 m. 18 po 15 4583 k

MOTOCYKL WSK 175 (1983) sprzedam. Tel. 78-10-45. 9134 k

ZUKA — blazarka (1978) — blacha częściowo do remontu — sprzedam. Stefana 4 m. 3 bl. 18 4613 k

1978 — Zaporoziec przyczepa na karoseria sprzedam 1000 zamienię na mniejszy Kio synów Gdynskich 5 po 17. 4045 k

SPRZEDA półosi z przegubami, taraxami, zaciskami, wahaczami, komplet do Fiata 127, prawie nowe tel. 31-46 Sieradz 17081 k

NADWOZIE „Fiat 126p” — kupię. Opoty sprzedam. Tel. 84-13-04. 14307 k

SILNIK „Dials” kupię. Tel. 22-44-21 po 18. 18091 k

TRZYPOKOJOWE lub większe kupię natychmiast. Oferty 1638 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

KWATERUNKOWE 84 m kw. parter (rejon Dworca Fabrycznego) gaz, woda, da — nadające się na sklep lub pracownię — zamienie na inne może być mniejsze, tel. 86-22-31. 4028 k

SZCZECIN 3-pokojowa (26 m² i 12 m²) kwaterunkowa, stara budownictwo centrum zamienie na Łódź. Oferty 14587 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DWA razy M-3 własnościowe i spółdzielcza z telefonem — zamienie na domek z telefonem lub inne propozycje. Tel. grzeźnoślowy 86-92-32. 14883 k

M-3 własnościowe sprzedam. Oferty „14979” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PIOTRKÓW M-4 — zamienie na Łódź. Oferty 14937 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ M-3 (34 m²) blok, kwaterunkowa, IV piętro, telefon, Baity na 3-pokojowe w budownictwie przedwojennym, tel. 87-02-27. 14907 k

M-3 i pokój, kuchnia stare budownictwo — zamienie na M-3 lub inne propozycje. Tel. 48-00-38. 19223 k

TRZYPOKOJOWE (Bednarska) — sprzedam. Oferty 4774 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

M-2 własnościowe, telefon (Karolew) zamienie na równorzędne bądź większe — Wrocław. Tel. 86-07-90 4635 k

ZAMIENIĘ M-3 własnościowe Zgierzka — Stefana na 2, 3 pokojową białą lub starą budownictwo z wszystkimi wygodami. Tel. 55-23-06. 4530 k

DABROWA Górnicza — spółdzielca trzykondygnacyjna M-4 telefon, garaż zamienie na mieszkanie lub dom w Łodzi lub okolice Działowicze. Łódź 51-42-33. 15485 k

KOMFORTOWE M-5 na Dolach trzykondygnacyjne zamienie na dom tel. 57-32-94 15441 k

KOMFORTOWE M-5, blok 70 m, własnościowe zamienie na zbliżony metraż międzywojenne, wszystkie wygodny tel. 86-55-80, 13-17 15485 k

POSZUKUJE lokalu o pow. ok. 60 m na ulicy w Łodzi. Oferty „15423” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

M-4 trzykondygnacyjne zamienie na M-3 i M-2. Tel. 84-56-44 15239 k

NOWY Sącz — pokój, kuchnia, wygodny — zamienie na podłogę, Pabianice, lub Łódź. Wiadomość: tel. 15-51-01 18300 k

M-3 Zubard — 46 m parter, cegła sprzedam. M-2 Doli, (dwa pokoje) 27 m cegła, parter, telefon zamienie na M-3 w Łodzi, Sieradz. Główna 120. 57-43-42. Oferty 15643 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ 2 mieszkania M-3 z telefonem na 4-pokojowe mieszkanie (blok) na Chęcinie z telefonem. Tel. 55-13-58 16130 k

LOKALU na cicha pracownię biurową, działka Polecie — poszukuje. Oferty 15156 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

LOKALU na warsztat w dobrym punkcie lub przy trasie poszukuje. Tel. 86-80-18 10616 k

M-4 Locum korzystnie sprzedam. Oferty 18293 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

M-4 i M-4 zamienie na domek kwaterunkowy. Sprzedam parter bukowy. 55-76-08 po 18 18297 k

M-4 65 m własnościowe w Pabianicach, telefon, garaż sprzedam lub zamienie na własnościowe M-4 w Pabianicach. Oferty „1983” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PEŁNIE poszukuje pomieszczenia na cicha pracownię z niekierującym wejściem, może być z garażem. Łódź-Baity. Banasiek Zaleskiego 13 m. 90 IX piętro godz. 18-20 18818 k

POSZUKUJE mieszkania. Tel. 84-97-87 14854 k

KOMFORTOWE mieszkanie międzywojenne 100 metrów własnościowe, centrum telefon, wysoki parter zamienie na mniejsze własnościowe z telefonem Oferty „14238” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ mieszkanie blok, kwaterunkowe (44,5 m) Zaboliska na mniejsze Stefana, Poliszka, Lutnia, parter. Kupię, Łódź. 51-28-41 po 17. 2936 k

ZAMIENIĘ M-2 i M-4 (Dabrowa) na trzykondygnacyjne w dzielnicach Górna, Widzew, Śródmieście. Oferty 5874 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

Nauka Praca

MATEMATYKA — M-3-87. Sosnowiak. 14787-g

MATEMATYKA, fizyka chemia, mgr Stasiak. Rzgowska 14 m. 30. 14971-g

GEOMETRIA wykresina. 43-42-79. Ciesielski. 15426-g

PRZYJME do nauki zawodu dwóch uczniów oraz dwóch rencistów w zawodzie monter silników lub tokarza szlifiery. Zakład Mechl. Pojazdowej, A. Bodanka. Łódź, ul. Przystańska 69. 3987 k

ZATRUDNIĘ stolarza meblowego. Warunki do omówienia. Brzeczinski, Strykowski, Podlipie 1, tel. 237. Wieżorem. 4090 k

HAFT maszynowy, makramę przyjmie, tel. grzeźnoślowy 16-29-31, po 16. 14940 k

PRZYJME blacharza samochodowego. Działowicze po 19, 86-93-30. 17028 k

ZLECĘ pracę na haft maszynowy. Oferty „14621” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

FACHOWCA z praktyką w wykonywaniu szkła powlekanego — skoropodobnych — zatrudnię. Tel. 55-33-38. 4163 k

PRZYJME chałupnictwo — rzeźbiarstwo, modelarstwo w drewnie. Oferty „14829” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

STOLARZA smyrcza, rencistą zatrudnię. Janowska 152. 12404 g/13728

PRZYJME chałupnictwo. Oferty „4977” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PRZYJME chałupnictwo — także życie. Oferty „18214” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZATRUDNIĘ stolarza, Nowosińska, Mieszkołowska 34a. 15247 g

TKACZA — rencistą (krosno mechaniczne, angielskie, waska kolorowa) oraz rencistę na krosno ręczne — praca lekka — zatrudnię. Tel. 43-15-96. 4917 k

DZIEWIARZA zatrudnię. Zakład dziewiarski, tel. 84-87-98. 14890 k

POSIADAM zerwołeno na dzierżawę maszynowe i zerwołeno od podziemia. Oferty „14820” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

BLACHARZA samochodowego i uczniowie pełnoletnich w lakierniwie przyjmie. Przystańska 63, M. Klin. 17694 k

PRACOWNIA zatrudni wykwalifikowaną szwaczkę, chętnie rencistkę 41-84-59 po 18. 17094 k

CIKIERNIK potrzebny Świercowskiego 1. 9114 k

CZYSZCZENIE szramponiata obić tapicerniczy, wykładanie dywanów, Wągrowa, 24-96-03. 12868 k

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakiernicze. 43-48-27, Pietrasik. 4209 k

TELENAPRAWA 38-26-82 Młoczek. 4143-g

ZALUZE przetworzone — instalacja z gwarancją. Zamysłowski 43-90-97. 8117 k

TAXI — wst. 84-88-61, We-necki. 19379 g

ULZYŚ swym stopom! Wydzieranie, poszerzanie obuwia, wymiana obcasów, podklejanie zółwek itp. Nowoski 73, Brodowska. 4066 k

TANIE szyciarki — wymiary za darmo. Mańkowska, Nowoski 79 m. 1. 14677-g

KRÓTKIE TERMINY! — przetwarzanie silników, naprawa oraz wykonywanie na zamówienie uzwojeń, spawarek, grzewczarek itp. — gwarancja. „Elektromechanika”, Łódź, Żenitowa 18, Holmas. 3467 k

WERSALKI, fotela, kresla, pióra, tel. 36-36-86, Maciejewicz. 14447 k

FRANIE dywanów, wykładanie, instytucja rachunkowa. 16-22-30, Walicki. 4183 k

SPAWARKI 350 A 350/300 V wykonuje Zakład Elektromechanik, Leszek Ogłaza, Antoniew 35, 93-071 Rabeń, woj. łódzkie. Możliwość wysyłki przez PSK 4224 g

ELEKTROINSTALACJE, montaż naprawy, przeróbki, Szynkowski, 48-95-92. 4287 g

MALOWANIE, tapetowanie wyklejanie tkaninami, Frankiewicz — 89-74-78. 4801-g

Przedsiębiorstwo Zagraniczne „FUREX” w Łodzi ZAKUPI maszyny overlock 5-nitkowy, 3-nitkowy, ryglówki odzieżowe, słębnówki płaskie, dwu- glówki. Tel. 48-93-20, 48-90-63. 1715k

TELEPOGOTOWIE Witkowski 84-52-32, 33-09-32

MEBLE kuchenne wykonuje, krótkie terminy Konstantynów, 22 Lipca 100, dojazd tramwajem 43, czwartki przystaje z ZO (Sutulsko) Stepien Jan.

EKSPRESOWA naprawa maszyn szycjących. Pajort, tel. 43-21-94.

PIORE dywany szramponiera „Hoover”, Rembiefiski, tel. 55-35-35.

UKŁADANIE glazury, taktoty, tel. 78-47-75, Far, 3969 g

WYTLUMIANIE ozdobne drzwi, skuteczne zabezpieczenie, wiercenie kółków, Waszczyk, Tel. 92-42-57. 4765 k

„CYFRAL” nowoczesne autobusy i domokabiny, Siliwiski, Piotrkowska 217, godz. 9-17, tel. 33-87-78. 10453 g

WYPOSAŻENIE wnętrza w drewnie. Majewski, tel. 43-79-88. 14912 g

DYWANY, wykładany czyste, także instytucjom, Zelenko, 43-56-09. 3056 g

JOWISZ — bezprzewodowe zdalne sterowanie, montaż gwarancja, Witkowski 84-82-32. 14904 g

MODNIE, solidnie, szybko szyje spodnie, Zawisz Czarnego 8 (przy Bałuckim Rynek), Trazczykowski. 3686 g

BIURO Matrymonialne „Serce”. Twoja życiowa szansa. 46-610 Katowice, skrytka 3311. 1543 k

AGENCJA Matrymonialna „MARLENA” 97-400 Belchatów skr. 37, Kontakty zagraniczne dla Pań. 3775 k

PUSTAKI produkują, tel. 78-17-34, Rajski. 4497 g

SWIADKÓW zdarzenia samochodowego z rowerem w dniu 22.II.84 w Mieście, proszę o zgłoszenie się pod adres: Gagarina 31 „D” m. 52 17130 k

POSZUKUJE samochodowego letniska z wygodami kolo Łodzi, tel. 48-80-58. 14652 g

POSIADAM wolne moce produkcyjne na wtryskarkę „Michal Czechowicz, Marce 4, P-1 Lubochia k. Tomaszowa Maz 15314 k

ZAPRASZAMY na wieczory swanegieliczne w dniach 25 i 26 maja, godz. 18.00 oraz 27 maja, godz. 18.00 i 17.00 Dom Modlitwy, ul. Grunwaldzka 1, dojazd tramwajami: 2, 8, 21, 29, 44, przystanek Limanowskiego/Mokra. 30884 g

ZAGINAŁ zmaroobezny wilk. Za wskazanie miejsca pobytu wysoka nagroda. Podalaska 14 m. 54, 43-25-88. 12825 k

MIROSLAW Westfal Aleksandrow, Daszyńskiego 11-20 zgubił prawo jazdy. 17173 k

Biuro Pośrednictwa Sprzedaży Pojazdów Samochodowych przy PP Polmozyby w Łodzi OFERUJE swoim klientom pomoc przy kupnie, sprzedaży i zamianie wszelkich pojazdów samochodowych oraz przycepc, a także części zamiennych do samochodów pochodzenia zagranicznego. ŁÓDZ, ul. BRUKOWA 16, tel. 51-62-65 lub 51-50-11 wewn. 26 w godz. 9-15. 1766-k

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO zatrudni specjalistę ds. racuby płac. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela spec. ds. osobowych — Łódź al. Kościuszki 101, telefon 36-02-89 i 36-67-44 w. 92.

Na ekranie



dzienniczek

Wieloletniego telewidz...
 boss amerykańskiego...
 świata przestępczego...
 J. Bonanno, uwięziony...
 do sądu skargę przeciwko...
 wydawcom swoich pamięt...
 ników za... „Zmieszanie...
 botów”. Ganaser domaga...
 się odszkodowania w wy...
 sokości 18 milionów dola...
 rów oraz uycyfrowania...
 ze sprzedaży 100 tysięcy...
 egzemplarzy swojej „Auto...
 biografii”. W uzasadnieniu...
 podał on, że przedstawiona...
 na okładce książek jego...
 podobna... sbytnio przy...
 pomina pospolitego prz...
 stępcę.

▲ SKLEP ZE SPRZĘTEM...
 RADIOTECHNICZNYM przy...
 ul. Wiśniewskiej w Kra...
 kowie istnieje od dwu...
 dziesięciu lat i w tym czasie...
 był okradany 40-krotnie. Z...
 okazji niezwykłego jubileu...
 szu przypomniano, iż za

▲ ODSIADUJĄCY KARE...
 każdym razem wsiadywa...
 cą ujęto, co jest wpraw...
 dzie tytułem do chwaly...
 milicji, jednak byłoby zna...
 cznie lepiej, gdyby sklep...
 był po prostu dobrze za...
 bezpieczonej. Kierownik za...
 biega od lat o solidną kra...
 tę, lecz jego starania na...
 nie się nie zdają kamienic...
 a jest rzykocwał.

▲ W KONGRESIE USA...
 wybuchł popłoch: żona...
 kongresmena Genarda...
 kompromitowanego przyje...
 chem od agentów FBI la...
 powoek w łącznej wysokości...
 50 tys. dolarów, ogłosiła...
 że zamiera wydać książkę...
 w której znajda się pi...
 kantne szczegóły z życia...
 kongresmenów — łącznie z...
 teprawyotaniem nieletnich...
 korupcją, narkomanią i al...
 koholizmem.

Nie wątpimy, że byłoby...
 do poczytać.

Sobota

19 MAJA
PROGRAM I

- 6.00 TTR
- 8.00 Poradnik rolniczy
- 8.30 Tydzień na dziaćce
- 9.00 Sobótka — oraz film „Niebieskie lato” (8) prod. hiszp.
- 10.30 Historia dramatu polskiego — Jerzy Szaniawski „Fortepian”
- 12.15 Życ w krajobrazie
- 12.45 Diamentowe góry Kunglan — San — film prod. KRDL
- 13.15 Echa festiwalu — Sopot
- 13.30 Militaria, obronność, nowoczesność
- 14.00 Studio sport — „Mistrzowie tenisa” oraz półfinały MP w boksie
- 15.15 DT — wiadomości
- 15.30 Studio Wyścigu Pokoju IX etap: Jelenia Góra — Wrocław
- 16.50 „Polskie drogi” (8) — „Bez przydziału” — serial prod. TP
- 18.15 Trybuna sejmowa
- 19.00 Dobranoc — „Przygody Bolka i Lolka”
- 19.10 Z kamery wśród zwierząt — dzieciństwo zwierząt (2)
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Bitwa o Algier” — film fab. prod. wł.-algier.
- 22.00 Na żywo
- 22.30 Studio sport — półfinały MP w boksie
- 23.20 Kino nocne „Tragiczny weekend” — horror prod. ang.

PROGRAM II

- 8.30 Premiera w „Dwójce” — „Bitwa o Algier” — film fab.
- 10.30 NURT
- Sobota w „Dwójce”
- O książce — prawie wszystkie
- 12.00 DT — wiadomości
- 12.10 Podróż na taśmie 16 mm program filmowy dla dzieci
- 13.10 Gorąca linia — ekspres reporterów
- 13.40 Wideoteka
- 14.10 Telekino wspomnień
- 14.40 Piosenki z dedykacją
- 15.00 „Inżynierska odyseja” (10) — „Echa” — serial prod. CSRS
- 16.10 O książce — prawie wszystko
- 16.35 O sztuce powstawania książki
- 17.30 Świat i książka — film dok. St. Szwarc-Bronikowskiego
- 18.30 Wiadomości + Opieka społeczna — prog. publ. (E)
- 19.00 Jak zostać grafomanem — program satyryczny
- 19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
- 20.00 Gość „Dwójki”
- 20.15 Koncert skrzypcowy J. Brahmsa
- 21.00 Saratoga band — prog. rozrywk. Tv bułgarskiej
- 21.30 Wszystko o książce — telekonferencja z ministrem kultury i sztuki — prof. K. Zygułskim
- 22.00 Tydzień w polityce
- 22.10 Kino dorosłych — „Handlarze snów” (4 — ostatni) — serial prod. USA

Niedziela

20 MAJA
PROGRAM I

- 6.00 TTR
- 7.00 W naszej rodzinie
- 7.20 Alarm przeciwpożarowy trwa
- 7.45 Po gospodarsku — magazyn
- 8.15 Tydzień
- 9.00 Teleranek — oraz film z serii „Pippi Langstrump” — prod. szwedzkiej
- 10.20 Antena
- 10.45 Studio sport — „Mistrzowie tenisa”
- 12.00 Siedem anten
- 13.00 Kraj za miastem
- 13.30 Telewizyjny Koncert Życzzeń
- 14.15 Interwizyjny przegląd widowisk dla dzieci — J. Jirsz — „Biały labędz”
- 15.15 DT — wiadomości
- 15.25 Losowanie Dużego Lotka
- 15.35 Studio Wyścigu Pokoju X etap: Wrocław — Łódź
- 16.50 Boję się ciszy — spotkanie z M. Bajorem
- 17.15 Studio sport — Finały mistrzostw Polski w boksie (I)
- 18.00 O skutecznym rad sposobie
- 18.30 Tu, w tym samym miejscu — „Biało-czerwona nad Tiergarten”
- 19.00 Wieczorynka — „Pszczółka Maja”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Wieżienne love story” — film fab. prod. USA
- 21.10 Sportowa niedziela
- 21.30 Przegład międzynarodowy
- 22.50 „Pagart” przedstawiła — „Tangerine Dream”

PROGRAM II

- 7.55 Czas reformy (powt.)
- 8.55 „Wieżienne love story” — film fab. prod. USA (dla niesłyszących)
- 10.30 Słowem i pieśnią — program wojskowy
- 11.00 DT — wiadomości
- 11.10 Aerobic
- 11.25 XIV Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej
- 11.50 Godzina dla zdrowia

18.00

- Niedziela w Polańcu
- 13.30 Trybuna przedwyborcza (E)
- 14.00 Kino -Okno
- 15.00 Rozmowa dnia
- 15.15 Kino rodzinne — „Ojciec Murphy” — serial prod. USA
- 16.05 Jutro poniedziałek
- 16.30 Gdybym był radnym
- 17.00 Okolice literatury — świat bajek La Fontaine'a (1)
- 17.30 Wywiady Ireny Dziedzic
- 18.00 „Anna Pawłowa” (1) — serial biograf. prod. ZSRR
- 19.15 Świat bajek La Fontaine'a (2)
- 19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
- 20.00 Studio sport
- 20.50 Festiwal muzyki — Łańcut 84
- 21.20 Wywiad na tydzień
- 21.35 Z pamiętnika szalonej gospodyni
- 21.50 „Siedemnaście mgieł wiośni” (3) — serial prod. ZSRR

Poniedziałek

21 MAJA
PROGRAM I

- 13.30 TTR — Uprawa roślin sem. 2
- 14.00 TTR — Mechanizacja rolnictwa sem. 2 (E)
- 14.30 NURT
- 15.10 DT — wiadomości
- 15.20 XXXVII Wyścig Pokoju — transmisja z zakończenia w Warszawie
- 16.40 Zwierzynek oraz film — Nowe przygody Doni i Miki (2)
- 17.30 Związek zawodowy — jaki jest
- 17.55 Wszelchnica społeczna — Polska w świecie
- 18.20 Telewizyjny Informator
- 18.35 Wydarzenia
- 18.35 Diagnosta — człowiek i jego mózg
- 19.00 Dobranoc
- 19.10 Echa stadionów — po XXXVII Wyścigu Pokoju
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Publicystyka
- 20.15 Teatr Telewizji — August Strindberg — „Wierzyściele”
- 21.40 Młodzi, którzy kochają — program poetycko-muzyczny
- 22.00 DT — komentarze
- 22.25 Album chopinowski (2) — wyst. Ewa Szykułska i Zbigniew Poręcki — wido-wisko
- 23.20 Kronika Wyścigu Pokoju
- 23.30 DT — 24 godziny.

PROGRAM II

- 17.00 DT — wiadomości — telefon „Dwójki”
- 17.10 Od czegoś trzeba zacząć (3)
- 17.30 Gdzie diabeł mówi dobranoc — rep. filmowe
- 18.00 Zwierzęta świata — raport z Antarktydy (4) — film dok. prod. NRD
- 18.30 Wiadomości (E)
- 19.00 Korepetycje dla dorosłych — sztuka kochania czyli patent na rodzica
- 19.20 Przeboje „Dwójki”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Telefon „Dwójki”
- 20.15 Tańcy i śpiewa zespół „Bieriozka”
- 20.55 Węgierska muzyka ludowa
- 21.15 DT — wydarzenia
- 21.40 Literatura i ekran — „Guliver w krainie olbrzymów” — węgierska ekranizacja „Przygód Guliwera”

Wtorek

22 MAJA
PROGRAM I

- 6.00 TTR — uprawa roślin, sem. 2
- 6.30 TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 2 (E)
- 9.00 Historia, kl. VIII
- 9.10 Język polski kl. I lice.
- 9.35 Film dla 2 zmiany — „Powiat na północy” (5) — „Przypadek”
- 12.00 Domowe przedszkole
- 12.50 Plastyka, kl. II
- 13.30 TTR — Hodowla zwierząt sem. 4
- 14.00 TTR — Mechanizacja rolnictwa sem. 4 (E)
- 16.00 Sokolnicy — film dok. prod. NRD
- 16.30 DT — wiadomości
- 16.40 Akademia muzyczna — dla młodych widzów
- 17.05 Dla dzieci — Michałki
- 17.30 „Mestwo” (2) — serial filmowy prod. ZSRR
- 18.35 Kram
- 19.00 Dobranoc „Ślimak Maciuś”
- 19.10 Od melodii do melodii — Festiwal w Spaa
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Publicystyka
- 20.15 „Powiat na północy” (5) — „Przypadek” — czechosłowacki serial filmowy
- 21.00 Magazyn publ.
- 21.40 Studio sport — RFN — Włochy — pierwsza połowa meczu w piłce nożnej z okazji 80-lecia FIFA
- 22.25 DT — komentarze
- 22.50 Studio sport RFN — Włochy (2 połowa)
- 23.25 DT — 24 godziny.

PROGRAM II

- 17.00 DT — wiadomości — telefon „Dwójki”
- 17.10 Poza Ziemią — klub młotników fantastyki
- 17.30 Szkice pomorskie

18.00

- Galeria świata — Muzea Czechosłowacji
- 18.30 Wiadomości (E)
- 19.00 Skojarzenia — teleturniej
- 19.20 Przeboje „Dwójki”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Gorąca linia — ekspres reporterów
- 20.15 Salon muzyczny — Poznań
- 21.15 DT — wydarzenia — telefon „Dwójki”
- 21.30 FilMOTEKA trzech pokoleń — „Znikąd donikąd” — reż. Kazimierz Kutz.

Środa

23 MAJA
PROGRAM I

- 6.00 TTR — Hodowla zwierząt sem. 2
- 6.30 TTR — Mechanizacja rolnictwa sem. 2 (E)
- 8.10 Fizyka — kl. VII
- 9.00 Muzyka, kl. II
- 9.35 Film dla 2 zmiany — „Pół willi bez pana młodszego” — czechosłowacka komedia o bycz.
- 11.00 Historia, kl. VII
- 11.55 Matematyka dla najmłodszych
- 12.30 Czas reformy
- 13.30 TTR
- 15.25 NURT
- 16.00 Echa festiwalu — Sopotkie nagrody
- 16.20 Losowanie Ekspres Lotka i Małego Lotka
- 16.30 DT — wiadomości
- 16.40 Krag — magazyn harcerzy
- 17.05 Dla dzieci: Tik-Tak
- 17.30 Program publ.
- 19.00 Dobranoc — „Wędrowki pyzy”
- 19.10 Prosto z mostu
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Publicystyka
- 20.15 Teatr Faktu — T. Kowalski „Przed burzą” (6) „Ostatni miesiąc pokoju”
- 21.20 Program dok
- 22.00 DT — komentarze
- 22.25 Jakże dać rzeczy słowo — rozważania o literaturze 40-lecia PRL
- 23.05 DT — 24 godziny

PROGRAM II

- 17.00 DT — wiadomości — telefon „Dwójki”
- 17.10 Finał VIII Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki (cz. 1)
- 17.30 Polak o nazwisku Anglik — film dok.
- 18.00 Galeria „Dwójki” — Romuald Klimczewski — malarz i poeta
- 18.30 Wiadomości (E)
- 19.00 Śpiewnik domowy
- 19.20 Przeboje „Dwójki”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Przyjechała telewizja — Na kogo postawić?
- 20.15 Tam, gdzie pieprz rośnie (1)
- 21.00 Vademecum J. Wittlina
- 21.15 DT — wydarzenia — telefon „Dwójki”
- 21.30 Było, nie minęło — filmy dok. o Śląsku lat międzywojennych
- 22.00 Studio sport — Międzynarodowy mityng lekkoatletyczny w Ostrawie

Czwartek

24 MAJA
PROGRAM I

- 6.00 TTR
- 9.00 Język polski, kl. I lice.
- 9.30 Film dla 2 zmiany — „Niespodziewany strzał”
- 11.00 Język polski, kl. II lice.
- 11.55 Nauka o człowieku kl. VIII
- 12.50 Muzyka, kl. II
- 13.30 TTR
- 16.00 Tropami zwierzyzny ptowej — film dok. prod. NRD
- 16.30 DT — wiadomości
- 16.40 O mnie, o tobie, o nas — oraz film z serii „Arabela” (12)
- 17.30 Interstudie
- 17.55 Prosty rachunek — Bieżnikowanie opon
- 18.05 Poligon
- 18.30 Sonda
- 19.00 Dobranoc — „Miś Uszatek”
- 19.10 Pożegnaj z pola
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Fakty, wydarzenia, aluzje
- 20.15 „Niespodziewany strzał” — radiotelefilm sensacyjny
- 21.45 Od melodii do melodii
- 22.00 DT — komentarze
- 22.25 Pegas
- 23.05 DT — 24 godziny

PROGRAM II

- 17.00 DT — wiadomości — telefon „Dwójki”
- 17.10 I ty potrafiś
- 17.30 To się nadaje do telewizji — wrocławianie
- 18.00 Krajoznawstwo kultury
- 18.30 Wiadomości (E)
- 19.00 Pobocza sportu — Siostry — program o siostrach Czopek
- 19.20 Przeboje „Dwójki”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Gorąca linia — ekspres reporterów
- 20.15 Filharmonia „Dwójki” — Łańcut 84
- 21.15 DT — wydarzenia — telefon „Dwójki”
- 21.30 Obrona Sokratesa — Spotkanie z prof. A. Krawczukiem
- 22.10 Kino poliglotów

▲ NIELATWO KUPIĆ...
 bielić PKS w Warszawie w...
 przedsprzedaży. Teoretycz...
 nie można to zrobić w je...
 dnym z trzech punktów...
 ale jeśli w jednym bileto...
 w na jakiś kurs już a...
 akurat zabraknie, trzeba...
 pójść do drugiego, a po...
 tem być może również do...
 trzeciego. Wprawdzie te...
 lefon wynaleziono już prze...
 zio sto lat temu, jednak...
 lo tych miejsc w naszej...
 stolicy wyznaczek ten jesz...
 cze nie dotarł. Z tego...
 względu nie jest także...
 możliwa telefoniczna re...
 serwacja biletów.

Być może firma zależy...
 za osobistym poznanie...
 kandydatów na pasażerów...
 wszelkie te kontakty nie...
 ależ chyba do przyjęt...
 aych, bo i cóż innego mo...
 że powiedzieć ktoś prze...
 czoligany tak bezsensow...
 nie.

▲ STOLICA amerykańskiego przemysłu motoryzacyjnego — Detroit — odzyskała wątpliwy szacunek przewoźniczo-czołowe miast w USA o największym nasileniu przestępczości. W zeszłym roku w Detroit odnotowano 13-procentowy wzrost liczby morderstw (popelniono ich aż 581 — o 68 więcej niż w 1982 r.). Przewidywa dotychczas w tej dziedzinie Filadelfia ma na koncie 312 morderstw.

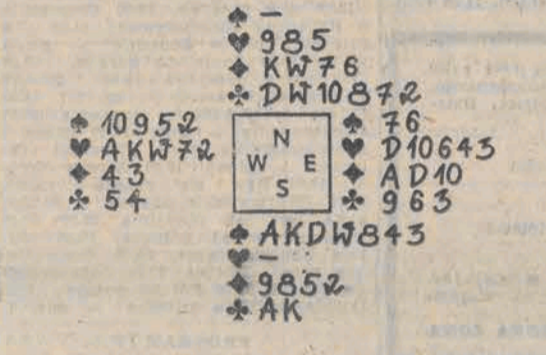


Do diabła z selekcją naturalną — zjem jedną młodą, miłą i tłustą!

Figurki

POLSCY BRZYDZYSI dostarczali nam w ostatnich latach dużej satysfakcji, plasując się zwykle w czołowie wielkich turniejów międzynarodowych. Podobnie było w tegorocznym finale Pucharu Europy w Monte Carlo, choć tym razem nasi nie zmieścili się na podium, zajęli jednak całkiem przyzwoite miejsca. Osiem par polskich znalazło się w pierwszej piątce, a najlepsza para (Poleś — Wądrozki) zajęła czwarte miejsce. Potwierdza to wysoka pozycja polskiego brzydza na arenie międzynarodowej.

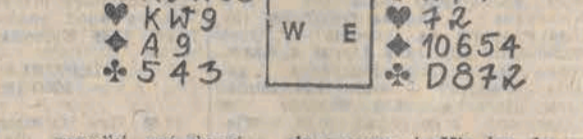
Oto rozdział z turnieju w Monte Carlo, mające świadczyć jak duże znaczenie ma w brzydzu aktywna postawa obrońców. W sytuacji przedsta-



wionej na diagramie S gra 4 piki. Strona brońnica ma w zasadzie dwa ataki do wyboru: jeśli W zawistuje blokadę karo, jego partner weźmie od razu dwie lewy, a trzecia będzie przeciwnika. Niestety, na tym kończą się aktywne pary W-E i jej przeciwnicy zrobią swoje.

Lepsze wyniki osiągnęli na tym turnieju ci, którzy zaczęli od ataku asem kier. Z początku, przy takiej długości pików u S, skrót nie wyglądał zbyt groźnie, zauważył jednak że kara leżała bardzo paskudnie i w rezultacie — nim rozgrywający zdążył wyrobić czwarte karo — konsekwentna gra obrońców w kiery poloży zaliczowany kontrakt. Tak też było w Monte Carlo w większości wypadków.

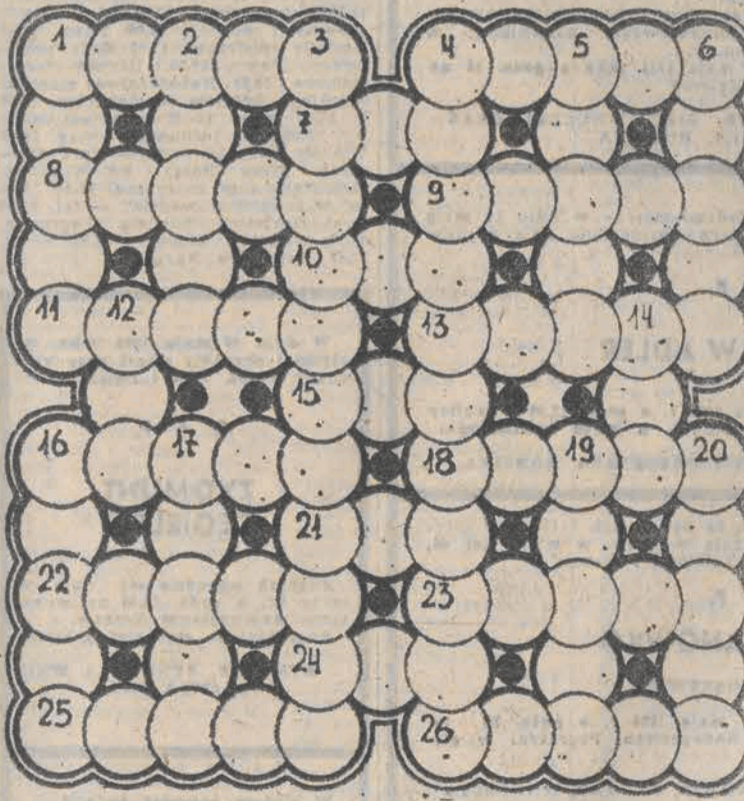
Drugi przykład z proponowanych przez nas dzisiaj ma zadanie zilustrować dwa sposoby rozgrywki, z których jeden może doprowadzić do



wpadki, zaś drugi — do wygranej. Nie bez kozery mówią przy stołku, że najtrudniej wygrać proste. Doświadczeni brzydzyści wiedzą że coś w tym musi być. Może właśnie to, że na ogół mniej przykładamy się do prostej gry...

Coś bowiem widzimy na taprezentowanym diagramie? Widzimy, że sześć lew jest z góry, a W gra tylko 1 pik. N zaatakował królem karo, W biał asem i wstał się moglibyśmy powiedzieć, że może on ten skromny kontrakt rozgrywać na luzie. Tymczasem — uważaj! Może on zagrać tak, że tej gry nie wygra Np. tak: wejdzie do stołu królem autowym i będzie szukał figury kierowej u S. Jeśli jej nie znajdzie — przegra, bowiem obrońcy przy każdym doświu grać będą atuty i w rezultacie W odda wszystkie trzy kiery, a także karo i trzy trefle. Znacznie pewniejszy jest drugi sposób: po wzięciu asem karo natychmiast zagrać z ręki kiera. W takim wypadku można mieć prawie pewność, że zdąży się przebić trzeciego kiera na stole i to będzie właśnie ta niezbędna siódma lewa.

KRÓL KIER



KRYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Kamieszka ratunkowa 4. Garnuszek 7. Jednostka monetarna Włoch, 8. Tytuł powieści Amicija, 9. Twórca jakiegoś dzieła, 10. Noszony przez szlachę a wyrabiany w Słucku 11. Gościńiec droga, 13. Suche ciasto z orzechów i miodu, 15. Składa się z rogów i łezówki, 16. Miasto wojewódzkie nad rzeką Mieczna, 18. Chełmoński, 21. Cyganka z powieści Kraszewskiego 22. Pizang 23. Szeroki brzeg kapelusza, 24. Litera alfabetu łacińskiego, 25. Nie ruchomy znak nawigacyjny wskazujący tor wodny, 26. Marionetka.

PIKOWO: 1. Wydatek 2. Tytuł opery St. Moniuszki, 3. Chorobliwa skłonność do kradzieży 4. Port nad Jenisejem (Syberia) 5. Bicz, bizon, 6. Jednostka masy stosowana w obróbie kamieniami szlachetnymi, 18. Kuliszowa 14. Mocne piwo angielskie 16. Rysunkowa zagadka, 17. Państwo w Europie, 19. Afrozja 20. Rzymska bogini kwiatów i wiosny.

oprac. J. KALUŻKA
 DO ROZŁOSZOWANIA: 5 NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH.

Znaki i odgadanki

BYK (21.4. — 21.5.) — Krywa jest już poza Tobą. Masz szansę wrócić do normalnego biegu spraw. Zbilansuj zyski i straty i wyciągnij odpowiednie wnioski na przyszłość.

BLIZNIĘTA (21.5. — 21.6.) — Historia lubi się powtarzać. Nie próbuj osłagać tego, czego Ci się do tej pory nie udało. Zastanów się nad kolejną wydarzeń.

RAK (22.6. — 22.7.) — Jakież kłopoty sercowe, w które się uwikłałeś „samochcać” Ta „historia” nie ma szans powodzenia. Spróbować jednak nie zawadzi.

LEW (23.7. — 23.8.) — Najlepiej dać sobie spokój ze starymi układami i rozpocząć wszystko od nowa. Optymalny Ci nie brakuje, więc na widoki na powodzenie.

PANNA (23.8. — 23.9.) — Jesteś zmęczony — musisz odpocząć odkładając pewne sprawy na potem. Planuj, które nakresliłeś, są zupełnie realne.

WAGA (23.9. — 23.10.) — Musisz tak postępować nadal — zdecydowanie i jednoznacznie. Unikaj wstędy kłopotów i „podbramkowych” sytuacji.

SKORPION (24.10. — 24.11.) — Trudno Ci przekonać do czegoś kolewki. Ale wkrótce pojawi się ktoś, kto zmieni zupełnie Twój sposób postępowania.

STRZELEC (23.11. — 21.12.) — Planuj masę ambicji, lecz możliwości niewielkie. Niemniej nie rezygnuj — przy dużym wkładzie e-

nergii i pracy możesz osiągnąć sukces.

KOZIOROZEC (22.12. — 20.1.) — Rozstrzygnięcia spadają wkrótce. Nie obiecuj sobie jednak zbyt wiele, przynajmniej na razie. Znaki przyjazne: Baran i Rak.

WODNIK (21.1. — 19.2.) — Szukaj sojuszników wśród Strzelców i Włoch. Pod koniec tygodnia wyjaśnisz pewną sprawę, która nurtuje Cię od dłuższego czasu.

RYBY (19.2. — 20.3.) — Przedstaw swoje wadliwość. Na uwagę znajdziesz zwolenników koncepcji i jaka reprezentujesz. Pod koniec tygodnia jakiej wyróżnienie lub nagroda.

BARAN (21.3. — 20.4.) Nie bardzo możesz się zdecydować czy usuchać słowa czy rozumu. Najprawdopodobniej rozterki zakończą się kompromisem. Czeka Cię wyjazd.